

Michał Ziemiak: Unieważnień kredytów opartych o WIBOR będzie mniej niż przy kredytach w CHF **str. 2**



FOT. FB

22 sierpnia 1973 r. wydano „Deklarację upadku demokracji w Chile”. Miesiąc później rozpoczął się pucz gen. Augusto Pinocheta – str. 8

POD
PARAGRAFEM

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

KOSZALIŃSKI

Czwartek
23.10.2025

Nr 247 (5704)
Nakład: 4.460 egz.

www.gk24.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Kontrowersje.

Prezydent Koszalina odpowiada burmistrzowi Sianowa **str. 4**

Piłka ręczna.

Faworyt górą w Koszalinie, ale była walka **str. 16**

Region.

W powiecie koszalińskim trwają ćwiczenia „Huragan-25” **str. 4**

Nr ISSN 1231-8124

Nr indeksu 348-570



KRAJ

Bezpieczeństwo. Więcej pieniędzy na policję, straż, służby i ochronę granicy **str. 6**



FOT. JANUSZ STEINBORN

W drugim życiu Paweł przesiadł się na... taryfę

Paweł Brągiel, który otarł się o śmierć, kupił dużego fiata, podobnego do tego jak w filmie „Zmiennicy”. Zaprasza na przejażdżkę po Wiśle **str. 13**

Kraj.

Więcej pieniędzy na policję, straż, służby i ochronę granicy **str. 6**

Świat.

Spotkania Trumpa z Putinem w najbliższym czasie nie będzie **str. 7**

BEZPIECZEŃSTWO CO PIĄTY SENIOR PADA OFIARĄ KRADZIEŻY

Oszuści czyhają na seniorów

Marzena Góra
Region

Policjanci od kilku lat regularnie spotykają się ze starszymi mieszkańcami naszego województwa, aby poruszać bieżące tematy dotyczące ich bezpieczeństwa. Jedno z takich spotkań odbyło się w szczecineckiej Komendzie Powiatowej Policji.

Statystyki są nieubłagane. Wyniki badań ankierskich pokazują, że co piąta osoba po 65. roku życia padła ofiarą kradzieży lub próby wyłudzenia danych. Do ich zdobycia oszuści najczęściej wykorzystują telefony, fałszywe strony internetowe lub wiadomości e-mail, aby później zaciągać po-

życzki lub kredyty. Z danych BIK wynika, że w samym 2024 roku seniorzy byli narażeni na kradzież łącznie 14,7 mln zł z tytułu wyłudzeń.

A to jedynie wierzchołek góry lodowej. Liczby są nieubłagane, również jeśli chodzi o próby wyłudzenia czy kradzieży oszczędności. Co piąty senior spotkał się z próbą oszustwa metodą „na wnuczka” czy poprzez podszywanie się pod pracowników banków lub instytucji państwowych. Oszustwa dotyczą zarówno metod tradycyjnych, jak i tych internetowych.

Aby zapobiec tego typu sytuacjom, policjanci regularnie przypominają osobom starszym o konieczności zachowania czujności, a także podpowiadają, jak nie dać się oszukać i na co zwracać szczególną uwagę.

– Dzisiejsza debata społeczna jest skierowana do seniorów, bo to bardzo ważny głos dotyczący kierunku, w jakim mają iść działania szczecineckich funkcjonariuszy. Poprzez takie spotkania seniorzy mogą nie tylko zadać nurtujące ich pytania, ale też uzyskać informacje na bardzo często nurtujące problemy lub zdarzenia, które dzieją się w ich miejscu zamieszkania, a które są niezauważalne dla innych – mówi nam asp. szt. Anna Matys, oficer prasowy KPP w Szczecinku.

Ważną społecznie rolę tego typu spotkań, które mają podnosić świadomość seniorów, podkreśla również insp. Krzysztof Sawicki, komendant szczecineckich policjantów.

Czytaj str. 3



Komenda Powiatowa Policji w Szczecinku. Spotkanie z seniorami.

FOT. MARZENA GÓRA

Już w piątek: Puls i Tygodnik Regionów

● Małgorzata Hołub - Kowalik odeszła z zawodowego sportu. Opowiada o kulisach tej decyzji i życiu na sportowej emeryturze

Zamów prenumeratę

Głos Pomorza
Głos Koszaliński
Głos Szczeciński ☎ 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

KALENDARIUM

23 PAŹDZIERNIKA POLSKA

1793
Sejm grodzieński ratyfikował II rozbiór Polski.

1817
Założono Instytut Głuchoniemych w Warszawie.

1909
Skradziono korony z obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze.

1950
Na ulice Warszawy wyjechały pierwsze miejskie taksówki.

1967
Debiut Marka Grechuty na festiwalu w Krakowie.

1984
Zatrzymano sprawców uprowadzenia i zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki.

1996
Sejm RP umorzył uchwałę postępowanie w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności konstytucyjnej i karnej osób związanych z wprowadzeniem i realizacją stanu wojennego.

ŚWIAT

42 p.n.e.
Marek Antoniusz i Oktawian August pokonali w drugiej bitwie pod Filipi przywódców spisku przeciw Gajuszowi Juliuszowi Cezarowi. Widząc swą klęskę Marek Juniusz Brutus popełnił samobójstwo.

1707
Po raz pierwszy zebrał się brytyjski parlament.

1954
Podpisano Układy paryskie, których postanowienia znosiły okupacyjny status Republiki Federalnej Niemiec, dawały jej suwerenność, rozpocząły demilitaryzację i włączały ten kraj w strukturę NATO. Dokument ten umożliwiał stopniową integrację RFN z Europą Zachodnią.

1956
Na Węgrzech wybuchło powstanie antykomunistyczne. Trwało do 10 listopada tego roku, kiedy to zostało ostatecznie stłumione przez zbrojną interwencję Armii Radzieckiej.

1996
Papież Jan Paweł II w liście do Papieskiej Akademii Nauk stwierdził, że teoria ewolucji Darwina jest czymś więcej niż tylko hipotezą.

2001
Premiera iPod'a.

Unieważnień kredytów opartych o WIBOR będzie mniej niż przy kredytach frankowych

Ewa Wesołowska
Rozmowa

Z Michałem Ziemakiem, Rzecznikiem Finansowym

11 września br. Rzecznik Generalna TSUE wydała opinię, zgodnie z którą konsumenci mają możliwość unieważnienia umowy kredytowej opartej na stawce WIBOR, jeśli sąd potwierdzi, że bank w sposób niewystarczający poinformował klienta o konsekwencjach udzielonego kredytu. Czy do Rzecznika Finansowego wpłynęły wnioski o pomoc w unieważnieniu takich umów?

Jest ich niewiele, ponieważ wszyscy czekają na wyrok TSUE w tej sprawie. W 2024 r. wpłynęły do nas 43 wnioski o przeprowadzenie postępowania interwencyjnego, czyli takiego, w którym klienci po nieuwzględnieniu ich reklamacji przez bank proszą nas o podjęcie działań wobec banku i próbę zmiany jego stanowiska. W tym roku, po pierwszych 6 miesiącach, takich wniosków mamy zaledwie 17. Jeszcze mniejsze jest zainteresowanie tzw. istotnymi poglądami, czyli naszym stanowiskiem wydanym na etapie postępowania sądowego. W tym roku trafił do nas na razie tylko jeden taki wniosek. Dla zobrazowania skali dodam, że wniosków o interwencję wobec instytucji



FOT. RZECZNIK FINANSOWY / FACEBOOK

Michał Ziemak: - Nie sama konstrukcja i metoda ustalania WIBOR będzie ewentualną osią sporu przed sądem. Istotne będzie to, jakie informacje przekazano klientowi przed zawarciem umowy

z rynku bankowego i kapitałowego mieliśmy w ubiegłym roku prawie 9 tys., a wniosków o istotny pogląd 1,2 tys.

Co sąd powinien sprawdzić w umowie, żeby stwierdzić, czy bank w sposób wystarczający poinformował klienta o warunkach kredytu?

Na przykład to, czy z informacji, które bank przekazał kredytobiorcy wynika, jakie będą skutki zawarcia umowy kredytu, czyli na jakich zasadach zmienia się WIBOR i jak te zmiany wpływają na wysokość i strukturę spłacanych przez klienta rat. Ważne jest też sprawdzenie, czy na podstawie udzielonych przez bank informacji klient mógł oszacować

całkowity koszt kredytu. Idąc dalej, aby dokonać oceny abuzowności warunku umownego - w tym odnoszącego się do wskaźnika WIBOR - konieczne jest zbadanie przez sąd, czy kredytobiorca podjąłby decyzję o zawarciu umowy kredytu tej treści, gdyby umowa była negocjowana z nim indywidualnie, a nie była tylko częścią standardowego, zazwyczaj nienegocjowalnego zapisu umownego. Rzecznik Generalna TSUE podkreśliła w swojej opinii, że sąd powinien sprawdzić, czy konsument świadomie zaakceptował ryzyko wynikające ze stosowania WIBOR. Reasumując, to nie sama konstrukcja i metoda ustalania WIBOR będzie ewentualną osią sporu przed sądem. Istotne będzie to, jakie informacje przekazano klientowi przed zawarciem umowy. A to, jak wiadomo, różniło się w poszczególnych bankach w różnych okresach.

Obecnie wszyscy, czyli klienci, banki i sądy czekają na wyrok TSUE w sprawie kredytów opartych o WIBOR. Czy kiedy on zapadnie to możemy spodziewać się takiego przewrotu w orzecznictwie jak w przypadku kredytów frankowych? Jeśli TSUE potwierdzi opinię Rzecznika Generalnej, można spodziewać się większego napływu spraw do sądów. Trudno jednak spodziewać się aż takiego „przewrotu w orzecznictwie”.

Pamiętajmy, że mówimy o kredytach o zupełnie różnej konstrukcji. W przypadku kredytów frankowych podstawą do unieważnienia umów są dwie kwestie. Po pierwsze, klauzule dotyczące arbitrażu i jednostronnego ustalania kursów wymiany walut przez banki. Po drugie postanowienia dotyczące ryzyka kursowego. Żaden z tych elementów nie występuje w kredytach wykorzystujących WIBOR. To co może być potencjalnym elementem tożsamym w obu rodzajach spraw to niedopełnienie obowiązków informacyjnych. W przypadku spraw frankowych było to niepoinformowanie kredytobiorców właśnie o ryzyku kursowym oraz zasadach (a właściwie ich braku) w zakresie ustalania kursów wymiany waluty, a także o spreadzie walutowym oraz konsekwencji tych wszystkich zagadnień. W przypadku kredytów opartych o WIBOR - na co nacisk położyła Rzecznik Generalna w swojej opinii - będzie to zamykało się w odpowiedzi na pytanie, czy kredytobiorca otrzymał jasną i pełną informację o ryzykach wynikających ze stosowania klauzuli zmiennego oprocentowania opartego o WIBOR, jak również pozwalającą mu na oszacowanie swojego zobowiązania oraz czy - mając taką wiedzę - zawarłby umowę w takim kształcie także w drodze negocjacji indywidualnych.

Na dziś ciężko przewidzieć, jak ukształtuje się linia orzecznicza sądów?

Wszystko będzie zależało od tego, jaką informację sądy uznają za jasną i pełną. Czy, na przykład, wystarczające będzie poinformowanie kredytobiorcy o rodzaju wskaźnika referencyjnego, fakcie jego zmienności, administratorze oraz przedstawieniu wykresów ze zmianami wskaźnika w przeszłości oraz symulacjami możliwych zmian w przyszłości w określonych zakresach czasowych? Czy też za pełną sądy uznają wyłącznie szczegółową informację o mechanizmie ustalania wysokości wskaźnika, zawierającą dokładne metody jego wyliczenia. Chodzi o to, jaką informację sądy uznają za wystarczającą, by uznać, że kredytobiorca miał pełną wiedzę do umysłowania sobie ryzyk jakie wiążą się z zaciągnięciem kredytu o zmiennym oprocentowaniu opartym o wskaźnik WIBOR. Na tę chwilę nie sposób przewidzieć w jakim kierunku pójdzie orzecznictwo w sprawach „WIBORowych”. Niemniej jednak, z uwagi na znaczące różnice w zakresie zagadnień w porównaniu ze sprawami dotyczącymi kredytów „frankowych”, raczej nie należy spodziewać się podobnego obrotu - i przyrostu liczby - spraw dot. wskaźnika WIBOR.

UCZNIOWIE SZCZECIŃSKIEJ SAMOCHODÓWKI DOSTALI NAJNOWSZĄ LIMUZYNĘ BMW

EDUKACJA

Nowoczesne bmw serii 5 trafiło do uczniów samochodówki. Mają je poznać do ostatniej śrubki, by w przyszłości zostać najlepszymi mechanikami.

To efekt współpracy koncernu ze szkołą. Auto oraz części zamienne pozostaną do wyłącznej dyspozycji szkoły, aby uczniowie mogli się uczyć najnowszych rozwiązań stosowanych w motoryzacji. M.in. dlatego, auto nie będzie zarejestrowane i dopuszczone do ruchu ulicznego. Uczniowie mają jeszcze dokładnie rozebrać kultowe porsche 911 carrera.



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Policjanci instruowali seniorów

Dokończenie ze str. 1

- Miasto jest piękne, ludzie są dobrzy, ale są też obszary, które należy poprawić. A m.in. takim obszarem jest państwa bezpieczeństwo, ponieważ wy, jako seniorzy, macie dużo empatii w sobie i pomagacie ludziom. I był niedawno taki przypadek w naszym mieście, gdzie obywatelki romskie przyszły z dzieckiem do jednej z pań w podeszłym wieku i poprosiły o to, żeby dać temu chłopcu coś do jedzenia i napić się wody. I w tym momencie tą dobroć wykorzystały i okradły mieszkankę. Dzięki czujności jednego z funkcjonariuszy udało się te kobiety zatrzymać.

- Te zdarzenia, które mogą państwa narazić na utratę dobroku życiowego, to głównie

jest cyberprzestępczość. To jest zagrożenie przyszłości - dodał komendant Sawicki. W trakcie spotkania seniorzy mogli dowiedzieć się, jakie metody najczęściej stosują oszuści. Wśród „najpopularniejszych” są wyłudzenia danych osobowych poprzez podawanie się za pracowników banków lub instytucji publicznych, a także podszywanie się pod członków rodziny lub znajomych i wyłudzenie gotówki pod pretekstem pilnych kłopotów finansowych, a także poprzez fałszywe zbiórki pieniędzy. Coraz głośniejszej i powszechniej mówi się także o „romantycznych oszustwach”, polegających na budowaniu relacji w sieci, a następnie - po zbudowaniu zaufania - wyłudzenie pieniędzy pod różnymi pretekstami.



Policja stara się dotrzeć do seniorów z informacjami o zagrożeniach na wiele sposobów

Spotkanie z seniorami było także okazją do przypomnienia o zasadach bezpieczeństwa je-

żeli chodzi o poruszanie się po zmroku i o ważnej roli obłąsków, jak również o zasa-

dach bezpiecznego grzybobrania - prelekcję na ten temat wygłosiła Katarzyna Klimek, konsultant ds. komunikacji społecznej w Nadleśnictwie Szczecinek. Z kolei pracownik inspektoratu ZUS Ewa Szymańska skupiła się na oszustwach dotyczących podszywania się pod pracowników instytucji publicznych. Oszuści podszywają się pod ZUS, wysyłając fałszywe e-maile, SMS-y i ogłoszenia w mediach społecznościowych, aby wyłudzić dane osobowe, dane logowania lub pieniądze. Powszechną metodą jest tu wysyłanie informacji o błędnie opłaconych składkach lub o braku wpłaty i konieczności jej uregulowania w ciągu 24 h.

Okazję do spotkania się z seniorami wykorzystał również

kap. Łukasz Staciwa, dowódca jednostki ratowniczo-gaśniczej PSP w Szczecinku. W związku z rozpoczynającym się sezonem grzewczym przypomniał on słuchaczom, jak ważne jest regularne sprawdzanie piecyków, wietrzenie mieszkań oraz montaż czujników czadu. Tu też jednak warto zachować innego typu czujność i nie dać się podejść oszustom. Zaledwie kilkanaście dni temu do jednej z mieszkańek Szczecinka zapukali oszuści podający się za pracowników spółdzielni i próbowali wyłudzić pieniądze metodą „na niesprawny piecyk”. Próbowali przekonać kobietę, że jej obecne urządzenie jest wadliwe i nakłonić do zakupu nowego przekazując im pieniądze.

Marzena Góra

Nie żyje ofiara wypadku na torach

Joanna Boron
Koszalin

Podczas minionego weekendu 54-letni mężczyzna przechodził przez tory w niedozwolonym miejscu, w wyniku czego lokomotywa uderzyła w mężczyznę, który z ciężkimi obrażeniami trafił do szpitala. Jak się dowiedzieliśmy, 54-latek zmarł.

Do wypadku doszło w niedzielę w godzinach porannych w okolicach peronu Koszalin Politechnika. Mężczyzna próbował przejść przez tory. Niestety, w tym czasie trasą przejeżdżał pociąg relacji Ustka – Przemyśl.

Z obrażeniami całego ciała mężczyzna został przetransportowany do szpitala w Koszalinie.

Izabela Sreberska, oficer prasowa koszalińskiej komendy policji potwierdziła, że mężczyzna zmarł.

Co roku na polskich torach i przejazdach kolejowych ginie kilkadziesiąt osób. Tylko we wrześniu tego roku doszło do 33 wypadków z udziałem pieszych w miejscach niedozwolonych, trzy osoby straciły życie, a od początku roku życie tak straciło ponad 130 osób!

Do tego doliczyć trzeba blisko 40 ofiar śmiertelnych wypadków na przejazdach kolejowych. ©©



Do tragicznego wypadku doszło w niedzielę w okolicach peronu Koszalin Politechnika.

AUTOPROMOCJA

GŁOS
KOSZALIŃSKI

Nie przegap
piątku

gk24.pl

REKLAMA

0011419637

Burmistrz Mielna
informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Mielnie przy ul. B. Chrobrego 10 wywieszono na okres 21 dni wykazy nieruchomości przeznaczonych do:

- Dzierżawy w drodze bezprzetargowej:
 - cz. dz. nr 367/32, Sarbinowo,
 - cz. dz. nr 137/7, obręb Gąski,
 - cz. dz. nr 193/169, obręb Gąski,
 - cz. dz. nr 323/40, obręb Mielno,
 - cz. dz. nr 920/3, obręb Mielno,
 - cz. dz. nr 165/33, obręb Mielno.
- Oddania w użyczenie:
 - dz. nr 179/2, obręb Gąski.

REKLAMA

0011419144

Burmistrz Tychowa
OGŁOSZENIE

w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu obrębu Warmino, w gminie Tychowo

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), **zawiadamiam**

o podjęciu przez Radę Miejską w Tychowie uchwały nr LXXIII/507/24 z dnia 28 marca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu obrębu Warmino, w gminie Tychowo.

Osoby zainteresowane mogą składać wnioski do ww. uchwały w formie papierowej lub elektronicznej, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Tychowie pod adresem: ul. Bobolicka 17, 78-220 Tychowo, w godzinach urzędowania oraz korespondencyjnie na ww. adres lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, tj. poczty elektronicznej na adres: umig@tychowo.pl lub adres skrzynki ePUAP: /h2490ahqx/SkrytkaESP adres do e-Doręczeń: AE:PL-87019-69753-VUUFV-21. Wnioski należy składać na formularzu dostępnym na stronie: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>, w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Wniosek musi zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby wnioskującego oraz adres poczty elektronicznej, jeśli posiada, a także wskazanie, czy wnioskujący jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Wnioskujący może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres korespondencyjny lub numer telefonu.

Jednocześnie, na podstawie art. 39 pkt 1 oraz art. 40 i 41 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), zawiadamiam o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w celu przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z art. 40 ww. ustawy wnioski mogą być wnoszone:

- 1) w formie pisemnej na adres Urzędu Miejskiego w Tychowie, ul. Bobolicka 17, 78-220 Tychowo,
- 2) ustnie do protokołu w Urzędzie Miejskim w Tychowie, ul. Bobolicka 17, 78-220 Tychowo, w pokoju nr 17 lub pod nr telefonu 452 491 087 oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: umig@tychowo.pl, adres skrzynki ePUAP /h2490ahqx/SkrytkaESP lub adres e-Doręczenia: AE:PL-87019-69753-VUUFV-21.

Wnioski do ww. projektu planu miejscowego i jego strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać w terminie do 17 listopada 2025 r. Informuję, że organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Tychowa.

REKLAMA

0011417555

OGŁOSZENIE

Burmistrza Miasta Świdwin

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Świdwin – część A

Na podstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 ze zmianami), w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 ze zmianami) oraz art. 39 ust. 1, art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zmianami) i uchwały Nr LVIII/400/23 Rady Miasta Świdwin z dnia 29 marca 2023 roku **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Świdwin** w związku z prognozą oddziaływania na środowisko **w dniach od 31 października 2025 r. do 21 listopada 2025 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Świdwin, Pl. Konstytucji 3 Maja 1, pokój nr 18 w godz. 8⁰⁰-14⁰⁰ oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Świdwin: www.swidwin.biuletyn.net (w zakładce Ogłoszenia, Informacje, Komunikaty).

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się dnia **13 listopada 2025 r. o godz. 15.30** w Urzędzie Miasta Świdwin, sala nr 55.

Zgodnie z art. 8c oraz art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (w brzmieniu mającym zastosowanie w powyższej sprawie), art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi można wnieść na piśmie do Burmistrza Miasta Świdwin w nieprzekraczalnym terminie do dnia **5 grudnia 2025 r.:**

- pocztą na adres Urzędu Miasta Świdwin, Plac Konstytucji 3 Maja 1, 78-300 Świdwin,
 - za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP,
 - ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta Świdwin, Wydział Przedsiębiorczości, Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego, pokój nr 18, Plac Konstytucji 3 Maja 1, 78-300 Świdwin, w godzinach pracy Urzędu,
 - za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: ratusz@swidwin.pl
- Wnoszący uwagę zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę jednostki organizacyjnej, adres oraz oznaczenia nieruchomości (nr działki, arkusz mapy), której uwaga dotyczy.

Dodatkowo zawiadamiam, że dyżur projektanta planu odbędzie się w formie telefonicznej w dniu **6 listopada 2025 r.** w godzinach: od 10.00 do 13.00 pod numerem telefonu 502 593 728.

Uwagi są rozpatrywane przez Burmistrza Miasta Świdwin w terminie nie dłuższym niż 21 dni od dnia upływu terminu ich składania. Rozpatrzenie uwag zostanie opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Świdwin na stronie internetowej.

Burmistrz Miasta Świdwin
Piotr Feliński

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Burmistrz Miasta Świdwin. Treść klauzuli informacyjnej dotyczącej przetwarzania danych osobowych jest dostępna na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Świdwin (<https://swidwin.biuletyn.net> – klauzula informacyjna – RODO).

Prezydent Koszalina odpowiada burmistrzowi

Piotr Polechoński
Koszalin

Burmistrz Sianowa Maciej Berlicki niedawno wezwał prezydenta Koszalina „do zaprzestania naruszania dóbr osobistych”. Wystosował w tej sprawie oficjalne pismo do koszańskiego ratusza. W ostatnim czasie została wysłana odpowiedź. - Zamiast kierować pisma do prezydenta sąsiedniego miasta lepiej się skupić na tym, żeby mieszkańcy Twojej gminy mieli wodę w kranach - pisze prezydent Tomasz Sobieraj.

- „Wzywam Pana do natychmiastowego zaprzestania naruszenia moich dóbr osobistych, które to naruszenie dokonywane jest przez Pana w szczególności poprzez pomawianie mnie wobec osób trzecich o działania niezgodne z prawem związane z wykonywaniem przeze mnie funkcji Burmistrza Gminy i Miasta Sianów w celu osiągnięcia własnych korzyści materialnych” - tak pisał Maciej Berlicki, burmistrz Sianowa



Tomasz Sobieraj, prezydent Koszalina i Maciej Berlicki - burmistrz Sianowa

nowa w oficjalnym wezwaniu wysłanym na początku października do Tomasza Sobieraja, prezydenta Koszalina.

Przede wszystkim wskazywał na zdanie, które prezydent Koszalina miał zamieścić na portalu FB.

- „Twoje ostatnie działania jak chociażby omijanie prawa w celu osiągnięcia własnych korzyści materialnych...” - brzmi jego treść.

Maciej Berlicki wezwał prezydenta Koszalina do publicz-



nych przeprosin i wpłaty pieniędzy na cele charytatywne.

Tomasz Sobieraj, prezydent Koszalina, w odpowiedzi wskazuje na to, że wspomniane zdanie zostało wyjęte z kontekstu, a burmistrz Sianowa nadinterpretował jego treść.

- „Tymczasem było to ocena polityczna, odnosząca się do Twojego stylu działania w sprawie sporu z Ekoprzedsiębiorstwem, a nie jakkolwiek zarzut popełnienia przestępstwa” - pisze prezydent Koszalina.

- „Sugerowanie, że moja wypowiedź mogłaby stanowić „pomówienie” świadczy raczej o niezrozumieniu istoty debaty publicznej” - dodaje w innym miejscu.

Dalej Tomasz Sobieraj twierdzi, że sprawa o której mowa - czyli okoliczności sporu gminy Sianów z Ekoprzedsiębiorstwem wokół zapewnienia dostępu do wody w Łazach - pozostaje w obszarze zainteresowania organów ścigania.

- „Zamiast kierować pisma do prezydenta sąsiedniego miasta lepiej się skupić na tym, żeby mieszkańcy Twojej gminy mieli wodę w kranach” - podkreśla w swojej odpowiedzi prezydent Koszalina.

Nie zamierza też burmistrza Sianowa przeproszać ani wpłacać pieniędzy na cele charytatywne.

Maciej Berlicki komentując w mediach społecznościowych odpowiedź Tomasza Sobieraja nie kryje rozczarowania jej treścią i zapowiada, że sprawa ta swój dalszy ciąg będzie miała na sali sądowej.

W powiecie koszańskim trwają ćwiczenia „Huragan-25”

Łukasz Suchanowski
Powiat koszański

Od poniedziałku na terenie powiatu koszańskiego odbywają się ćwiczenia „Huragan-25”. Biorą w nich udział policjanci, strażacy, żołnierze Wojska Polskiego oraz terytorialsi. W czwartek w Mielnie służby przećwiczą ewakuację terenu zagrożonego skażeniem chemicznym.



FOT. ARCHIWUM

Ćwiczenia pod kryptonimem „Huragan-25” odbywają się na terenie całego powiatu koszańskiego i mają wyłącznie charakter szkoleniowy. Ich celem jest doskonalenie współdziałania służb i instytucji w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa mieszkańców - np. podczas ekstremalnych zjawisk pogodowych, awarii energetycznych czy telekomunikacyjnych.

W Mielnie takie ćwiczenia odbędą się w czwartek, 23 października, w godzinach 7:30 - 13:30.

- Na ulicach Mielna będzie można spotkać różne służby

zaangażowane w ćwiczenia. W tym czasie mogą występować utrudnienia w ruchu - nie tylko na ulicach, ale również na promenadzie i plaży. W ramach ćwiczenia funkcjonować będą punkty kontrolne, które będą monitorować ruch pieszy i samochodowy. Służby mają prawo weryfikować tożsamość przemieszczających się osób - podkreśla Milena Szczepańska-Zakrzewska, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Koszalinie.

- Dzięki takim ćwiczeniom możemy mieć pewność, że w razie realnego zagrożenia mieszkańcy regionu oraz turyści będą bezpieczni.

Kobiety mają niższe emerytury, bo...

Joanna Boron
Koszalin

Karol Jagielski, rzecznik zachodniopomorskiego oddziału ZUS, przyznaje, że emerytalna sytuacja kobiet jest gorsza niż mężczyzn, bo pracują krócej i z przerwami. ZUS chce je przekonać do tego by jak najszybciej na rynek pracy wracały i zostawały na nim jak najdłużej.

Jednym z narzędzi jest program aktywizacji rodziców „Aktywny rodzic”. To program wsparcia dla rodziców dzieci w wieku od 12 do 35 miesięcy życia, który wszedł w życie 1 października 2024 roku. Rodzice mogą wybrać jedno z trzech świadczeń: „Aktywni rodzice w pracy” (1500 zł miesięcznie na opiekunkę dla pracujących rodziców), „Aktywnie w żłobku” (1500 zł mie-

sięcznie dla rodziców, których dziecko uczęszcza do żłobka, klubu dziecięcego lub ma dziennego opiekuna) lub „Aktywnie w domu” (500 zł miesięcznie dla rodziców, którzy sami sprawują opiekę nad dzieckiem). Jak mówi Karol Jagielski, celem programu było nie tylko wsparcie finansowe rodzin, ale skłonienie rodziców, szczególnie młodych mam, by jak najszybciej wróciły do pracy.

Sytuacja kobiet w kontekście przyszłej emerytury jest trudna - mają prawo zrezygnować z pracy w wieku 60 lat - i jak zdradza Karol Jagielski, z tego prawa bardzo często korzystają. A to oznacza, że ich świadczenie jest niższe.

Do tego kobiety często na dłużej zawieszają karierę, bo wychowują dzieci - to też ma bezpośrednie przełożenie na wysokość emerytury. Z danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wynika, że przeciętna emerytura wypłacana w marcu 2024 roku wynosiła 3789,60 zł. Przeciętna emerytura mężczyzny jest jednak znacznie wyższa od średniej (4674,51 zł), a emerytura kobiet niższa (3208,70 zł). ©©

W Polsce wiek emerytalny od 2017 roku wynosi 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Są projekty podniesienia wieku emerytalnego.

0011420384

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy informację o śmierci

Taty

naszej Koleżanki

Mileny Ostrowskiej.

Myślami jesteśmy
z Tobą i Twoją Rodziną.

Nie potrafimy wyrazić jak bardzo jest nam przykro,
dlatego składamy wyrazy szczerzego współczucia
i słowa wsparcia.

Zarząd oraz Pracownicy
PGK Sp. z o.o. w Koszalinie

0011420328

Wyrazy szczerzego współczucia dla Pana

Mariusza Hewelta

z powodu śmierci

Taty

składa

Prezydent Miasta oraz pracownicy Urzędu Miejskiego w Koszalinie

AUTOREKLAMA

Wspomnienia.
Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
nekrologi.net i gk24.pl/nekrologi

0011420065

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 14 października 2025 roku zmarł

Stanisław Turski

Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się mszą świętą
24 października 2025 roku o godzinie 12.00
w kościele w Kretominie.

Po mszy przewieziemy Zmarłego
na Cmentarz Komunalny w Koszalinie
i odprowadzimy na miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżona w smutku
Rodzina

0011420499

Wyrazy szczerzego żalu i współczucia
z powodu śmierci

Taty

Panu

Mariuszowi Heweltowi

Radcy Prawnemu
Urzędu Miejskiego w Darłowie

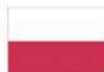
składają

Arkadiusz Klimowicz
Burmistrz Miasta Darłowo
wraz z pracownikami
Urzędu Miejskiego

Czesław Woźniak
Przewodniczący
Rady Miejskiej w Darłowie
wraz z Radnymi



Fundusze Europejskie
dla Rybactwa



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Zadanie realizowane w ramach IV etapu operacji pn. „Król Jesiotr – Wielki powrót Króla Polskich rzeek na europejskie stoły.”
Współfinansowane z Funduszy Europejskich dla Rybactwa na lata 2021 - 2027

Powrót jesiotra na europejskie stoły

Czy jesiotr znów zyska rangę jednej z najbardziej pożądanych ryb w domowym i restauracyjnym menu?
O to zabiega Organizacja Producentów Ryb Jesiotrowatych

Kinga Baranowska | fot. Organizacja Producentów Ryb Jesiotrowatych



Jesiotr – dawniej szeroko rozpoznawany, dziś mało znany. „To się jednak zmienia”, kontruje Tomasz Ciesielski z Organizacji Producentów Ryb Jesiotrowatych, która promuje jesiotra w społeczeństwie. Wspieranie gospodarstw rybackich, promowanie rodzimej produkcji w opozycji do importu czy organizacja warsztatów kulinarnych to jedne z najważniejszych działań organizacji. Pierwsze efekty już widać.

Organizacja Producentów Ryb Jesiotrowatych powstała w 2010 r. jako zrzeszenie hodowców i przetwórców ryb jesiotrowatych.

– Chcemy dawać naszym członkom narzędzia do tego, aby uczynić jesiotra rybą bardziej rozpoznawalną i sprawić, że wróci ona na nasze stoły – mówi Tomasz Ciesielski, prezes organizacji. – Naszym celem jest tworzenie warunków dla wzajemnej pomocy i współdziałania producentów, m.in. w zakresie problemów z rynkami zbytu czy uzyskiwania certyfikatu jakości. Wspólnie koordynujemy działania, opracowujemy spójne standardy produkcji i towarzyszymy naszym członkom w procesach związanych z prowadzeniem gospodarstw. Zależy nam, żeby poprawić nie tylko

rentowność produkcji, ale też dystrybucję i warunki sprzedaży ryb.

Organizacja funkcjonuje w oparciu o działania cykliczne oraz projekty. Do pierwszej grupy można zaliczyć m.in. udział w targach czy regionalnych wydarzeniach.

– Obecnie realizujemy jednocześnie dwa projekty. Pierwszy z nich to „Akwakultura Polska”. Polega on na organizacji trzech konferencji: w 2025 r., 2026 r. i 2027 r. na wzór wydarzeń światowych z dziedziny akwakultury. Tegoroczną konferencję organizujemy w Toruniu i będziemy się skupiać na bezpieczeństwie żywności, łańcuchach dostaw i promocji rodzimego rynku w kontrze do importu – tłumaczy Tomasz Ciesielski.

A ten jest bardzo dużym wyzwaniem dla branży.

– Jesteśmy zalewani jesiotrem z Włoch czy innych krajów, a nasi producenci nie są w stanie konkurować z ceną sprowadzanych ryb. Chcemy pokazać, że nasz jesiotr to produkt premium i za wyższą ceną idzie zdecydowanie większa jakość, której nawet nie ma co porównywać do jakości jesiotrów z zagranicy – precyzuje prezes organizacji.

Drugi projekt, dofinansowany ze środków programu Fundusze Europejskie dla Rybactwa na lata

2021-2027, to „Król Jesiotr – wielki powrót Króla Polskich Rzeek na europejskie stoły”. Celem projektu jest rozwój produkcji ryb jesiotrowatych i podnoszenie świadomości konsumentów o tych rybach. Projekt kierowany jest do ogółu społeczeństwa, w tym m.in. do branży gastronomicznej, która kreuje trendy kulinarne.

– Chcemy dotrzeć zarówno do jak największej liczby restauracji, jak i konsumentów w skróconym łańcuchu dostaw. Interesuje nas produkt tylko najwyższej jakości – podkreśla Tomasz Ciesielski.

Uzyskanie takiej jakości nie jest proste. Producenci muszą dbać o odpowiednie warunki hodowli i wysokojakościową paszę, a to dopiero początek. Jesiotr, który ma trafić na stół konsumenta, musi zostać odstawiony od karmienia w odpowiednim momencie i następnie dotrzeć do odbiorcy w jak najkrótszym czasie. To często wyzwanie logistyczne – i właśnie dlatego pomoc organizacji jest nieoceniona.

Zadania realizowane w ramach projektu „Król Jesiotr” to m.in. organizacja stoisk promocyjnych na targach krajowych i zagranicznych, konferencji oraz warsztatów kulinarnych dla branży gastronomicznej i osób indywidualnych. To także przygotowanie materiałów filmowych z gospodarstw rybackich, kampanii reklamowych w prasie, zagranicznych misji gospodarczych dla członków organizacji oraz działań promocyjnych w placówkach dyplomatycznych.

– Bierzemy udział we wszystkich najważniejszych wydarzeniach dotyczących akwakultury na świecie, m.in. w konferencjach Aquaculture Europe, która gromadzi tysiące uczestników i w tym roku zorganizowana została w Walencji. Wydarzenie to było platformą do wymiany wiedzy i dyskusji na temat innowacji, wyzwań i przyszłości akwakultury w Europie – wyjaśnia prezes organizacji. – Zamierzamy też wydać książkę kulinarną z przepisami na jesiotra, i to nie byle jakimi, bo pochodzącymi z XIX czy początku XX wieku. Współpracując z nami kucharze będą implementować te dania historyczne na dzisiejsze czasy.

Jednym z podejmowanych działań jest organizacja bezpłatnych warsztatów kulinarnych z jesiotrem



Tomasz Ciesielski, Prezes Organizacji Producentów Ryb Jesiotrowatych.

w roli głównej. Szkolenia kulinarne „Z jesiotrem na talerzu – od ryby świeżej po kulinarne arcydzieło” skupiają się na nauce technik obróbki i przygotowywania jesiotra w różnych odsłonach. Uczestnicy 8-godzinnych warsztatów zapoznają się na początku z charakterystyką jesiotra – jego rodzajami, wartościami odżywczymi i walorami smakowymi, a także uczą się, jak rozpoznać świeżą rybę i jak ją przechowywać.

– Jesiotr jest rybą nie tylko smaczną i zdrową, ale także ekonomiczną, bo w kuchni można wykorzystać niemal każdą jego część – dodaje Tomasz Ciesielski.

Warsztaty realizowane są w 12-osobowych grupach. Każdy z uczestników otrzymuje świeżą rybę i zaczyna ją samodzielnie filetować i porcjować po to, by przygotować z niej cztery dania – przystawkę, zupę, danie główne i deser. Na koniec uczestnicy poznają podstawowe informacje i ciekawostki o kawiorze z jesiotra. Warsztaty kończą się wspólną degustacją.

– Zainteresowanie warsztatami jest ogromne, miejsca rozchodzą się w dwa dni. Szkolimy nie tylko kucharzy, którzy chcą zmodyfikować menu w swoich restauracjach, ale też Koła Gospodyń Wiejskich, które zaczynają promować jesiotra w lokalnych społecznościach – zdradza Tomasz Ciesielski. – Odzywają się do nas także szkoły gastronomiczne spoza regionu, zainteresowane organizacją szkoleń u siebie. Cieszymy się z tego, bo młodzi kucharze to przyszłość.

Organizacja warsztatów jest pośrednio związana z jednym z waż-

niejszych celów projektu, a więc stworzeniem skróconych łańcuchów dostaw.

– Po przeszkoleniu odpowiedniej liczby osób chcemy utworzyć w całej Polsce punkty odbioru jesiotra. Odbiorcy będą mogli go zamówić z wyprzedzeniem i w wyznaczony dzień w miesiącu odebrać w punkcie odbioru. Ryba będzie oczywiście zawsze świeża, bo dostarczona rano przez gospodarstwo rybackie – wyjaśnia prezes organizacji.

Projekt potrwa do końca 2027 r., ale organizacja jest już w trakcie przygotowywania kolejnych przedsięwzięć, aby zapewnić ciągłość działań i dalszy rozwój – zwłaszcza że pierwsze efekty już widać.

– Spotykamy się z bardzo pozytywnym odbiorem naszej kampanii informacyjnej i mamy nadzieję, że tak będzie dalej. Współpracujemy także z innymi organizacjami rybackimi. Podejmujemy wspólne inicjatywy, których celem jest rozwój całej branży w Polsce. Choć nasze działania skupiają się głównie na jesiotrze, to ich efektem jest wzmocnienie i promocja całego sektora rybackiego – podsumowuje Tomasz Ciesielski.

W najbliższej okolicy jesiotra kupisz w:

P.P.H Aquamar sp. z o.o., Pasieka 2A/2, 77-200 Miastko
Gospodarstwo Rybackie „Zielenica”, Zielenica 3A, 76-142 Melechowo

Szczegółowe informacje dostępne na stronie jesiotrowate.torun.pl



Selekcja gospodarstw, z którymi współpracuje Organizacja Producentów Ryb Jesiotrowatych, gwarantuje najwyższą jakość produktu.

KRÓTKO

SPOŁECZEŃSTWO

Areszt dla podejrzanego

Krzysztof B., podejrzany o próbę podpalenia budynku przy ul. Wiejskiej, w którym mieści się siedziba Platformy Obywatelskiej, decyzją sądu został aresztowany na trzy miesiące. Mężczyzna nie przyznał się do popełnienia przyczynianych mu czynów.

W środę w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia odbyło się zamknięte posiedzenie pod przewodnictwem sędzi Marty Szymborskiej. Zapadła na nim decyzja o areszcie do 18 stycznia 2026 r. dla 44-letniego Krzysztofa B.

podejrzanego o próbę podpalenia budynku przy ulicy Wiejskiej. - Sąd przychylił się do wniosku prokuratury i zastosował wobec mężczyzny tymczasowy areszt - powiedział prok. Hanna Stachowicz.

Prokurator Stachowicz przekazała, że podczas posiedzenia podejrzany w oświadczeniu powiedział, że „jest to niesprawiedliwość, że są łamane jego prawa”. Krzysztof B. trafi najprawdopodobniej do warszawskiego aresztu na Białolece.

Zygmunt Francuski

KULTURA

Chopin w Pałacu Prezydenckim



Amerikanin Eric Lu, który niespodziewanie zwyciężył w niedawno zakończonym XIX Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina, spotkał się z Karolem Nawrockim. Przy tej okazji w Pałacu Prezydenckim dał krótki koncert. Oczywiście, repertuar chopinowski

SPOŁECZEŃSTWO

Polacy o nadużywaniu alkoholu

Dlaczego Polacy nadużywają alkoholu? Głównym powodem są złe wzorce wyniesione z domu - wynika z badania przeprowadzonego przez ośrodek SW Research.

Według 45 proc. ankietowanych nadużywanie alkoholu to konsekwencja „złych wzorców wyniesionych z domu”. 32 proc. wskazało na zbyt łatwy dostęp do wysokoprocento-

wego alkoholu. Z kolei 24 proc. wskazało na „brak odpowiedniej edukacji”.

Jak to zmienić? 52,5 proc. Polaków jest za zakazem prowadzenia przez sklepy promocji cenowych na alkohol. Niewiele mniej, bo 45,8 proc. badanych, uznało, że zakaz sprzedaży „małpeki” byłby skutecznym rozwiązaniem.

Beata Kulicka

NAGRODA

Andrzej Poczobut oraz Mzia Amaglobeli - dwoje dziennikarzy uwięzionych na Białorusi i w Gruzji, zostało laureatami Nagrody Sacharowa za wolność myśli w 2025 roku. Nagrodę przyznał im Parlament Europejski. Oboje zostali wyróżnieni za to, że mimo represji „odmawiali milczeć”, stając się „symbolami walki o wolność i demokrację”. Nagroda zostanie wręczona przez Parlament Europejski 16 grudnia w Strasburgu.

”

Przyznajemy Nagrodę Sacharowa za Wolność Myśli Andrzejowi Poczobutowi z Białorusi oraz Mzii Amaglobeli z Gruzji

Roberta Metsola, przewodnicząca Parlamentu Europejskiego, 22 października 2025 r.

Więcej pieniędzy na policję, straż, służby i ochronę granicy

Beata Kulicka
Warszawa

W latach 2026-2029 służby mundurowe otrzymają dodatkowo 13 mld złotych. Najwięcej pieniędzy dostanie policja.

Rząd finansowo wzmacnia polskie służby mundurowe. Przede wszystkim te, które odpowiadają za bezpieczeństwo na wschodniej granicy kraju, a więc Straż Graniczną, ale także Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) i Agencję Wywiadu (AW).

Rada Ministrów przyjęła we wtorek projekt ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2026-2029”.

- Rząd wyda prawie 13 mld zł na rozbudowę służb podległych MSWiA, z czego na inwestycje 11,5 mld zł, a 1,5 mld zł trafi na wzmocnienie etatowe Straży Granicznej - poinformował w środę w Wołominie szef resortu spraw wewnętrznych Marcin Kierwiński.

- Żyjemy w niebezpiecznych czasach i nie mówię tylko o kwestiach wojny za naszą wschodnią granicą, ale przecież są też liczne akcje sabotażu, liczne niebezpieczne wydarzenia, w które obfitują nasze czasy - wskazał Kierwiński. Dlatego, jak dodał, należy wzmacniać polskie bezpieczeństwo.



Marcin Kierwiński, szef resortu spraw wewnętrznych (po prawej) i jego zastępca Czesław Mroczek

Jego zdaniem jest to „największy w historii program modernizacji służb podległych MSWiA”. - Na same inwestycje wydamy prawie 11,5 mld zł. Pozostałe 1,5 mld zł to kwestia wzmocnienia etatowego Straży Granicznej - podkreślił.

Z programu realizowane będą m.in. inwestycje budowlane. - Dla policji to 84 nowe komendy, w tym większość to komendy powiatowe, więc najbliższej mieszkańców. 28 przebudów, 36 modernizacji - wskazał minister. - Blisko 2 tys. nowych samochodów oraz 200 samochodów terenowych, 50 samo-

chodów specjalistycznych; nowoczesne uzbrojenie każdego z funkcjonariuszy, systemy dronowe i systemy do zwalczania dronów - wymienił.

Dodał, że Państwowa Straż Pożarna otrzyma nowoczesne wozy ratowniczo-gaśnicze, 77 nowych straźnic, a 74 będą zmodernizowane. Zmodernizowane zostaną także systemy teleinformatyczne. Dla SG zbudowany ma być system radarowy nadzoru granicy morskiej, a także zmodernizowany centralny węzeł teleinformatyczny. SG otrzyma też trzy specjalistyczne śmigłowce.

Wiceszef MSWiA Czesław Mroczek podkreślał, że „skuteczne i sprawne służby to bezpieczne państwo i bezpieczni obywatele”. Dodał, że środki z programu modernizacji zwiększą zdolności służb podległych resortowi. Przypomniał, że w obowiązującym programie na wydatki rzeczowe przeznaczono 5 mld zł. - Ten, który uchwalamy w tej chwili, będzie miał 11,5 mld zł na wydatki rzeczowe - przypomniał. Przekazał, że za te pieniądze budowane będą m.in. centra treningowo-szkoleniowe, strzelnice i bazy w ośrodkach szkolenia policji, SOP, PSP i SG.

Program Modernizacji Służb Mundurowych na lata 2026-2029 zakłada 13 mld złotych, które zostaną przeznaczone na modernizację służb podległych MSWiA. To o ok. 3 mld zł więcej niż w poprzednim programie.

Z tej kwoty do policji trafi 7,3 mld zł. Do Straży Granicznej trafi 2,7 mld zł. Do Państwowej Straży Pożarnej trafi 2,4 mld zł.

Wzmocnione zostaną też służby specjalne. „ABW otrzymała 70 mln zł na doposażenie w nowoczesny sprzęt, zakup nowoczesnych technologii, wydatki bieżące oraz majątkowe. AW - dodatkowe 40 mln zł na zwiększenie funduszu operacyjnego” - przekazał na platformie X Tomasz Siemoniak, minister koordynator służb specjalnych. PAP

Rodzina premiera podsłuchiwana Pegasusem?
Tusk stawia zarzuty, Kaczyński mówi, że to bzdury

Beata Kulicka
Warszawa

Kolejny zakręt w śledztwie dotyczącym wykorzystywania systemu Pegasus. Tym razem dotyczy on rodziny premiera Donalda Tuska.

Pojawił się kolejny wątek związany ze śledztwem dotyczącym wykorzystywania przez służby systemu Pegasus. Według doniesień portalu Onet za jego pomocą podsłuchi-

wano rozmowy córki premiera. Katarzyna Tusk-Cudna rozmawiała ze swoim ówczesnym adwokatem Romanem Giertychem, który reprezentował ją w wytaczanych tabloidom sprawach o ochronę dóbr osobistych - i był objęty kontrolą Pegasusem z powodu śledztwa dotyczącego wyprowadzania pieniędzy ze spółki Polnord. Onet wskazał, że w przeszłości Giertych był również pełnomocnikiem syna Donalda Tuska, Michała, jed-

nak o planach jego przesłuchania na razie nic nie wiadomo.

Informacje o nadaniu córce premiera statusu poszkodowanej w śledztwie dotyczącym nadużywania systemu Pegasus w środę potwierdził prok. Józef Gacek z Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Według Onetu przesłuchana ma być również żona premiera Małgorzata.

Doniesienia portalu natychmiast wywołały reakcję polityków najwyższego szczebla. „Okazuje się, że PiS podsłuchi-

wał przy pomocy Pegasusu moją żonę i córkę. Wnuczki i wnuków też, podpalacz z Żoliborza?” - napisał Tusk na platformie X.

Dziennikarze pytali Jarosława Kaczyńskiego o wpis Tuska w środę rano, gdy prezes PiS przybył do warszawskiej prokuratury, gdzie ma zostać przesłuchany jako świadek ws. wyborów korespondencyjnych z 2020 r. Szef PiS odniósł się do wpisu szefa rządu jednym słowem. - Bzdury - powiedział. PAP

Kradzież z Luwru. Francuska policja bezzadanie rozkłada ręce

Zygmunt Francuski
Paryż

Po kradzieży ponownie otwarto muzeum Luwr. Policja ciągle nie wie, co się stało z ukradzioną z niego biżuterią. Udało się tylko ustalić, że cały skok trwał siedem minut.

We Francji ogromną popularnością cieszą się książki o Arsène Lupin, złodzieju-dżentelmenie, który dokonywał włamań z niezwykłą elegancją i inteligencją. Im więcej szczegółów dowiadujemy się o niezwykłym włamaniu do Luwru, tym więcej skojarzeń właśnie z tym bohaterem.

Dyrekcja paryskiego muzeum Luwr ponownie otworzyła w środę placówkę dla zwiedzających. Muzeum pozostało zamknięte od niedzielnego poranka, kiedy dokonano zuchwałego włamania i skradziono bezcenne klejnoty. Nieznani sprawcy skradli z Galerie d'Apollon osiem klejnotów koronnych, w tym tiarę cesarowej Eugenii (żony Napoleona III) ozdobioną 2 tys. diamentów oraz dwa naszyjniki. Sprawcy

zgrabili lub porzucili podczas ucieczki koronę cesarowej Eugenii.

Złodzieje użyli podnośnika na ciężarówce, którym dostali się wprost do Luwru przez okno balkonowe. Użyli przecinarek, by wyjąć klejnoty z witriny. Dwóch sprawców, ubranych w kamizelki odblaskowe, udawało robotników. Sprawcy ustawili pachołki ostrzegawcze przy podnośniku, a po wszystkim odjechali na skuterach. Kradzież trwała siedem minut. PAP



Po widocznej na zdjęciu drabinie złodzieje weszli do muzeum Luwr i stamtąd ukradli cenne klejnoty

Beata Kulicka
Waszyngton

Biały Dom ogłosił, że spotkanie Trumpa z Putinem w najbliższym czasie nie będzie. Co się zmienia w relacjach USA i Rosji?

Sytuacja zmienia się jak w kalejdoskopie. Po niedawnym spotkaniu Donalda Trumpa i Wołodymyra Zełenskiego wydawało się, że umarł pomysł wysłania na Ukrainę amerykańskich pocisków Tomahawk, natomiast rozwiązania konfliktu strony będą szukać podczas szczytu Moskwa-Waszyngton w Budapeszcie.

Ale we wtorek wieczorem okazało się, że szczytu nie będzie. Jednocześnie powróciła koncepcja, by pozwolić Ukrainie kupować od Stanów Zjednoczonych pociski dalekiego zasięgu Tomahawk.

„Sekretarz (stanu USA Marco) Rubio i minister spraw zagranicznych (Rosji Siergiej) Ławrow odbyli owocną rozmowę. Dlatego dodatkowe osobiste spotkanie sekretarza z mi-



Władimir Putin i Donald Trump spotkali się niedawno na Alasce. Do kolejnego spotkania miało dojść w Wiedniu - ale Biały Dom właśnie ogłosił, że go nie będzie

nistrem spraw zagranicznych nie jest konieczne i nie ma planów, aby prezydent Trump spotkał się z prezydentem Putinem w najbliższej przyszłości” – przekazał PAP we wtorek wieczorem przedstawiciel Białego Domu.

Źródła dziennika „Wall Street Journal” powiadomiły, że poniedziałkowa rozmowa szefów dyplomacji USA i Rosji pokazała, że Kreml pozostaje przy swoim dawnym stanowi-

sku. Po tym telefonie Rubio, który jest też doradcą ds. bezpieczeństwa narodowego prezydenta, powiadomił innych przedstawicieli Białego Domu, że zorganizowanie szczytu Trumpa z Putinem w najbliższej przyszłości najpewniej nie przyniosłoby pozytywnych rezultatów dla negocjacji pokojowych.

W weekend – według wtorkowych doniesień agencji Reutersa – Rosja przekazała stronie

amerykańskiej nieoficjalny dokument, w którym ponownie przedstawiła swoje poprzednie warunki zawarcia pokoju z Ukrainą. Rosjanie powtórzyli swoje żądanie przejścia kontroli nad całym Donbasem, co jest sprzeczne ze stanowiskiem prezydenta Trumpa.

W tym kontekście należy patrzeć na wywiad, jakiego CNN udzielił Kurt Volker, były specjalny przedstawiciel USA ds. Ukrainy w czasach, gdy Trump był prezydentem po raz pierwszy. Volker podkreślił, że amerykański prezydent nie wprowadził jeszcze nowych sankcji na Rosję, ponieważ koncentruje się na osiągnięciu porozumienia i nie jest „w trybie konfrontacji”. – Według niego większa presja, w tym sankcje, Tomahawki, sprawi, że trudniej będzie osiągnąć porozumienie – podkreślał.

– Trump powinien dać Ukrainie Tomahawki pod warunkiem, że nie użyje ich, jeśli Rosjanie zgodzą się na zawieszenie broni, by podnieść stawkę – dodał. PAP

MATERIAL INFORMACYJNY PGE POLSKA GRUPA ENERGETYCZNA S.A.

0011416487

Dariusz Marzec: Transformacja musi służyć polskiej gospodarce

Transformacja energetyczna nie jest celem samym w sobie – jej nadrzędnym zadaniem jest wspieranie rozwoju gospodarczego oraz społecznego Polski. Taką tezę przedstawił Dariusz Marzec, prezes zarządu PGE Polskiej Grupy Energetycznej, podczas jednego z najważniejszych paneli dyskusyjnych Europejskiego Forum Nowych Idei (EFNI) w Sopocie. To spotkanie, skupiające liderów biznesu, polityki i nauki, koncentrowało się w tym roku na przyszłości gospodarki i wyzwaniach, jakie stoją przed Polską w nadchodzących dekadach.

Jednym z głównych tematów była konieczność poszukiwania nowych silników wzrostu gospodarczego. Ekspert ostrzega, że dynamika rozwoju obserwowana przez ostatnie 20–25 lat może słabnąć. Do głównych zagrożeń zaliczono niekorzystne trendy demograficzne, malejący poziom konsumpcji, rosnące koszty pracy oraz wyczerpanie dotychczasowych rezerw rozwojowych. – Przed nami wyzwania, które wymagają nowych rozwiązań – podkreślała Elżbieta Czetwertyń-

ska, prezes zarządu Banku Handlowego.

Minister energetyki Miłosz Motyka zaznaczył, że dotychczasowy sukces gospodarczy był możliwy dzięki aktywności przedsiębiorców, samorządów i pracowników instytucji publicznych. – Polska od lat jest „zieloną wyspą” wzrostu – mówił. Jednak jego zdaniem przyszłość wymaga nowych źródeł napędu. Za takie uznał dwa filary: transformację energetyczną i inwestycje w sektor zbrojeniowy. – To nie tylko obszary kluczowe z punktu widzenia bezpieczeństwa, ale też istotne czynniki pobudzające rozwój – zaznaczył. Dodał, że inwestorzy zagraniczni muszą mieć pewność, że Polska jest krajem bezpiecznym, stabilnym i oferującym tanią energię jako fundament planowania biznesu.

Do tych wypowiedzi odniósł się Dariusz Marzec. – Transformacja energetyczna nie jest celem samym w sobie. To proces, który ma służyć rozwojowi – mówił. Prezes PGE podkreślił, że dostęp do taniej i bezpiecznej energii, rozwój sieci przesyłowej oraz inwestycje w nowe moce wytwórcze muszą zapewnić Polsce konkurencyjność gospodar-



czą oraz sprzyjać rozwojowi społecznemu. – To powinien być proces przemysłowy, podporządkowany interesowi gospodarczemu państwa – dodał.

Szczególnie istotne – według prezesa PGE – jest, aby inwestycje w energetykę napędzały również polski przemysł i sektor usług. – Środki przeznaczone na modernizację systemu energetycznego powinny trafić do polskich firm: dostawców, wykonawców, usługodawców, projektantów. To kwestia budowania lokalnych kompetencji – mówił Dariusz Marzec. Posłużył się tu pojęciem local content, wskazując na potrzebę mak-

symalnego wykorzystania krajowego potencjału. – Takie podejście sprawia, że inwestycje nie tylko poprawiają infrastrukturę, ale też budują siłę gospodarczą kraju – dodał.

Długofalowe podejście do inwestycji w energetykę ma według PGE przełożenie na całe regiony. Przykładem może być port w Gdańsku, gdzie powstaje terminal instalacyjny dla morskiej energetyki wiatrowej. Po zakończeniu budowy farm wiatrowych na Bałtyku, obiekt zostanie przekształcony w terminal przeładunkowy. Jeszcze bardziej widoczne zmiany zajdą w Uście, gdzie budowana obecnie baza

operacyjno-serwisowa dla projektów offshore może trwale odmienić gospodarczy charakter miasta. – Ustka przestanie być wyłącznie miejscowością turystyczną i stanie się ważnym ogniwem krajowej gospodarki morskiej – zaznaczył Marzec.

Uczestnicy panelu wskazywali również na inne potencjalne źródła wzrostu: deregulacje, automatyzację procesów, rozwój innowacji, sztucznej inteligencji oraz przyspieszenie procedur inwestycyjnych. – Dziś przygotowanie inwestycji trwa zbyt długo i przypomina gehennę – ocenił minister Motyka. Michał Gołębiewski, wiceprezes Energi SA, akcentował znaczenie inwestycji w kapitał ludzki i technologię. Jan Zimowicz, prezes PZU Zdrowie, przypominał, że zdrowe społeczeństwo to nie koszt, ale inwestycja w przyszłość kraju. Z kolei Mariusz Jaszczyk, wiceprezes Polskiego Funduszu Rozwoju, wskazał na potrzebę rozwoju kompetencji cyfrowych i edukacji, w tym finansowej. – Sztuczna inteligencja musi opierać się na wartościach i etyce, a kluczem są inwestycje w ludzi – podsumował prof. Piotr Wachowiak, rektor SGH.

Dariusz Marzec powrócił także do wątku rozwoju lokalnych kompetencji. – Publiczne pieniądze muszą zasilać polskie firmy, a nie wspierać międzynarodowy shopping – mówił. Według prezesa PGE, każde zainwestowane złotówki powinny wspierać tworzenie trwałych umiejętności i zasobów w polskiej gospodarce. Tuż przed panelem ogłoszono, że PGE przejmie spółkę prowadzącą badania lokalizacyjne dla elektrowni jądrowych. Wśród potencjalnych lokalizacji drugiego bloku jądrowego wymieniono Bełchatów. – Przyspieszamy działania w obszarze energetyki jądrowej, inwestując jednocześnie w rozwój rodzimego potencjału intelektualnego – dodał minister Motyka.

Prezes Dariusz Marzec podkreślił, że transformacja energetyczna powinna być narzędziem wspierającym rozwój gospodarczy, a nie celem samym w sobie. Kluczowe znaczenie mają inwestycje oparte na lokalnym zaangażowaniu firm i wzmacnianiu kompetencji krajowych. PGE chce budować konkurencyjność Polski poprzez przemysłowe inwestycje w infrastrukturę, innowacje i zasoby ludzkie.

pod PARAGRAFEM

W ŚRODKU

Słowa Ewangelii według św. Marka to niemalże skondensowany kryminał w wersji noir
str. 10

Jan Chomski grasował po całej Europie, ale złapała go policja w Katowicach w 1934 r.
str. 11

ZA TYDZIEŃ

Szpiegowskie ścieżki Romana Czerniawskiego
Nikt nie zwracał uwagi na właściciela zakładu drukarskiego przy Cromwell Road w zachodnim Londynie. Do czasu, aż zmarł w 1985 r.



KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH W Tokio nie jest bezpiecznie

Grupa Wydawnicza Relacja zapowiada na połowę listopada kryminał Keigo Higashino, jednego z popularnych piszących Japończyków, zatytułowany „Łabędź i nietoperz”. Autor wciąga nas w mroczną historię zbrodni, która rzuca długi cień na dwie rodziny. Gdy w Tokio zostaje zamordowany znany prawnik, a do winy przyznaje się niepozorny emeryt – sprawa wydaje się oczywista. Ale jego syn i córka ofiary docierają do dramatycznych wydarzeń sprzed trzydziestu lat...
Is

W KINACH

Uciekaj Ben, uciekaj jak najszybciej!

Pamiętacie „Uciekiniera” z Arnoldem Schwarzeneggerem z 1987 r.? Doczekał się następny. 7 listopada do polskich kin wbiegnie brytyjsko-amerykański „Uciekinier” w reż. Edgara Wrighta. Oto niejaki Ben Richards zostaje uczestnikiem popularnego reality show, by zdobyć pieniądze na leczenie swej córki. Wygraną jest sława i bogactwo, a przegranych czeka bolesna śmierć na oczach milionów widzów. W roli głównej Glen Powell.
bb

CIĘKAWOSTKA

Czy wiecie, że Putrament...?

Jerzy Putrament (115. rocznica jego urodzin minie 1 listopada), polityk, ambasador, pisarz i ogólnie komunistyczna szczyha, miał w dorobku także powieść kryminalną – „Strachy w Biesalu” – napisaną w 1958 r. Zaczyna się w pociągu jadącym do Ustrzyków Morskich, kiedy to skromny urzędnik Justyn Sobol spotyka byłą aktorkę Olimpię Pęcznińską. Niewinnie, ale zaraz potem pojawia się wątek mordu na Ananasie, najładniejszej dziewczynie Sopotu...
mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-historyczny, nr 179. Przygotowuje zespół: Bożenna Piśkała, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakonicki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski.
Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

Gdy w Chile padł pierwszy sygnał do antykomunistycznego puczu



Oficjalne wyniki wyborów zostały przedstawione o północy z nocy 5 na 6 marca 1973 r. Frekwencja wyniosła w nich 3,5 mln obywateli, 43,39 proc. uzyskali kandydaci lewicy i skrajnej lewicy

Lucjan Strzyga
redakcja@polskatimes.pl

22 sierpnia 1973 r. koalicja Chrześcijańskich Demokratów i Partii Narodowej wydała tzw. Deklarację upadku demokracji w Chile. Niecały miesiąc później w kraju rozpoczął się pucz.

Deklaracja skierowana była do sił zbrojnych i była swoistą prośbą o interwencję mającą na celu „jak najszybsze zakończenie licznych naruszeń konstytucji” i zmuszenie rządu do przestrzegania prawa. 11 września 1973 r. chilijska armia

dokonała zamachu stanu, w trakcie którego dotychczasowy prezydent Salvador Allende popełnił samobójstwo, a władzę po nim przejęła wojskowa junta z gen. Augusto Pinochetem Ugarte na czele. Sprawował dyktatorskie rządy przez kolejne 17 lat.

Jak to się stało?

„Niech żyje Chile! Niech żyje lud! Niech żyją ludzie pracy! To moje ostatnie słowa. Jestem pewien, że moja ofiara nie pójdzie na marne i stanie się moralną karą dla podłości i zdrady” – mówił w swym ostatnim przed śmiercią przemówieniu Al-

lende. Swego śmiertelnego wroga – gen. Pinocheta – on kilka miesięcy wcześniej mianował głównodowodzącym armią narodową. I to żołnierze pod wodzą gen. Pinocheta zbombardowali prezydencki pałac La Moneda w Santiago. Salvador Allende zginął. Po latach okazało się, że podczas szturmów sił wojskowych popełnił samobójstwo.

Żeby zrozumieć te wydarzenia, musimy cofnąć się o kilka lat i przyjrzeć głównym bohaterom tej historii.

Geneza puczu

Zdecydowana większość historyków twierdzi, że bezpo-

średnią przyczyną zamachu stanu był kryzys gospodarczy i polityczny w Chile. Lewicowy rząd doprowadził do upadku gospodarki, spadku płac, wzrostu bezrobocia, a w konsekwencji fali strajków. Dodatkowo doszło do blokady gospodarczej Chile, zarządzanej przez Stany Zjednoczone.

Całość doprowadziła do hiperinflacji – w 1971 r. osiągnęła ona poziom 163 proc., aby w połowie 1972 r. zamienić się w hiperinflację z poziomem przekraczającym 190 proc. W listopadzie 1971 r. Chile, wobec braku możliwości

spląty zobowiązań względem zagranicznych korporacji i USA, ogłosiło jednostronne moratorium na spłatę zadłużenia zagranicznego – tym samym kraj ogłosił swoje bankructwo.

Sytuacja ta doprowadziła do wybuchu strajków, inspirowanych przez opozycję i CIA oraz starć między zwolennikami i przeciwnikami rządu. CIA wsparła i zbroiła przeciwników rządu, w tym organizacje terrorystyczne, tj. Front Narodowy Ojczyzna i Wolność.

Ciąg dalszy na str. 10

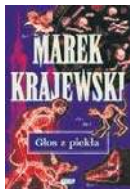
NIEZBEDNIK CZYTELNICZY

rekomendują
brak, stanmajer, żar, pisk, lustrzyg, grab



On nadal grasuje i zabija...

Z mrocznych odmetów rzeki Hudson wyłowiono zwłoki kobiety – okazuje się, że nie utonąła, a jej śmierć może mieć związek z serią brutalnych zbrodni sprzed trzech lat. Przydzielona do sprawy detektyw Faith Adams musi błyskawicznie rozwikłać tę makabryczną zagadkę. **Katarzyna Bester, „Ósma ofiara”, wyd. Zaczyni, Gdynia 2025, cena 44,90 zł**



Śledztwo Herberta Anwaltda

Jest rok 1925. Pałac Czerniewice na Dolnym Śląsku. Na hrabiego von Babbitza spadają kolejne nieszcześcia. Kiedy pałacowy lekarz zostaje zamordowany z wyjątkowym okrucieństwem, do Czerniewic trafia student psychiatrii – Herbert Anwaldt. **Marek Krajewski, „Głos z piekła”, wyd. Znak, Kraków 2025, cena 54,99 zł**



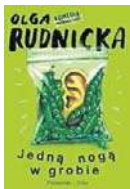
Sosnowieckie demony już czekają...

Sosnowiec, Zagłębie. Podczas rozbiórki fińskiego domku odnaleziono zostają ludzkie szczątki. Śledztwo prowadzi podkomisarz Laura Halber, która, mimo dręczących ją demonów przeszłości próbuje odkryć, kto stoi za tajemniczą zbrodnią sprzed lat. **Przemysław Żarski, „Ferment”, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2025, cena 49,90 zł**



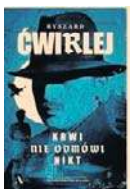
Tutaj raczej nie odpoczniesz

Q – znany również jako major Boothroyd – zostaje niespodziewanie odsunięty od pracy w brytyjskim wywiadzie. W tym czasie jego przyjaciel z dzieciństwa – znany informatyk kwantowy Peter Napier – ginie w dziwnych okolicznościach. **Vaseem Khan, „Q. Częstka strachu”, wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2025, cena 52,90 zł**



Cieszyć się chwilami wolności

Zaginienie męża to tragedia. Ale nie dla Małgośki. Fakt, że mąż nie wrócił z wyjazdu służbowego w terminie, że od kilku tygodni nie dał znaku życia, to nie nowość. Ważne, że przelewy przychodzą regularnie. Małgośka cieszy się więc chwilami wolności. **Olga Rudnicka, „Jedną nogą w grobie”, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2025, cena 49,90 zł**



Tajna misja Antoniego Fischera

Poznań 1939 r. Na ulicach okupowanego miasta nie ma miejsca na złudzenia – każdy gest, każde spojrzenie może oznaczać śmierć. Antoni Fischer, dla Polaków zdrajca w niemieckim mundurze, w rzeczywistości działa jako agent polskiego podziemia. **Ryszard Ćwirlej, „Krwi nie odmówi nikt”, wyd. Agora, Warszawa 2025, cena 54,90 zł**

Człowieku! Przecież ty już dawno nie żyjesz!

Zło nie śpi. Czasami tylko zmienia twarz. „Ogar” to opowieść o traumach funkcjonariuszy policji i bezwzględnej zemście. Autentyczny policyjny kryminał, bez cenzury i upiększeń.

„Julia uciszyła go szybkim gestem, po czym wskazała na klapę w podłodze. Mięśnie Wiktora zeszytniały. Policyjna kłódka leżała roztrzaskana na posadzce.

Chwycili za telefony, by je wyciszyć, następnie Rybak zrobił kilka cichych kroków w stronę kłapy, nachylił się nad nią i uniósł. Julia stała tuż obok niego, celując z broni. Przeładowała ją jak najciszej, choć w głowie zatliła się jej myśl o zagrożeniu zacięciem mechanizmu. Trudno, nie mogła sobie pozwolić na metaliczny trzask zamka.

Wiktor zapalił lampkę w telefonie i zszedł pierwszy. To nie tak, że był jakoś wyjątkowo odważny. Po prostu zdawał sobie sprawę, że jeśli on tego nie zrobi, Julia wskoczy pod podłogę pierwsza. Pieprzony dżentelmen, pomyślał.

Jak najciszej zszedł z drabiny i zaczął nasłuchiwać, ale wokół panowała cisza – nie licząc kroków zmierzającej do niego Julii. Złapał ją za dłoń i położył na swoim pasku po stronie pleców. Zrozumiała, o co mu chodzi. Chwyciła mocno i szarpnęła dwa razy, aby wzmocnić uścisk. W prawej ręce znów trzymała broń. Wiktor zaimponował jej odwagą i trzeźwością umysłu.

W środku panował prawdziwy mrok, dlatego taki sposób poruszania się będzie idealny. Będzie szła za nim krok w krok i czuła jego następne ruchy, a w przypadku zagrożenia pociągnie go w lewą stronę i odda strzał. Tak! Na pewno odda strzał! Jeśli broń się nie zatnie! – pomyślała gorączkowo. Teraz już była pewna, że tak właśnie się stanie. Co jej strzeliło do głowy, żeby przeładować w taki sposób? Co z tego, że ktoś by ich usłyszał? Niby gdzie mógłby uciec, skoro blokowali jedyne wyjście?

No dobra, a dlaczego tu w ogóle wlaźłaś? – zapytała samą siebie. Dlaczego nikogo nie poinformowałaś o tej jakże odważnej i jednocześnie bezmyślnej decyzji? A jeśli ktoś zatrzaśnie kłapę i założy nową kłódkę? Na pewno w tej dziurze telefony nie miały zasięgu.

Nagle poczuła, jak macki złowrogiej ośmiornicy zaciskają się na jej płucach. Nie wyjdą z tego cało. Umrą z głodu, braku tlenu, a później zgniją! W najlepszym razie za chwilę zaszlachtuje ich jakiś psychol. O nie, nie jakiś. To będzie Ogar!

Mocne szarpnięcie przerwało jej czarne myśli. Czy Wiktor naprawdę był tak odważny? A może głupi? On też trzymał w dłoniach broń, choć była przeładowana, że jej nie przeładował.

Przesuwali się wąskim korytarzem i dopiero teraz doszli do dwóch pomieszczeń po obu jego stronach. Dobra informacja była taka, że ta stodoła była po prostu niewykończona i w przygotowanych pokojach nie było niczego, nawet drzwi. Choć strach przysiadł im co chwilę na ramionach, jakoś sprawdzili kolejne pomieszczenia. Były puste, co dodało im trochę odwagi i nawet swobody. Wiktor poluźnił nieco mięśnie pleców, co Julia wyczuła w zmianie sposobu poruszania się partnera. Ale tak naprawdę to oni byli zwierzyną – przecież lampka w telefonie Wiktora sprawiała, że byli jak na świetniku. Tylko że bez niej w takich ciemnościach i bez znajomości układu budynku również byłiby zwierzyną, w dodatku zupełnie ślepą.

Po kilku kolejnych krokach Wiktor przystanął, a napięcie mięśni powróciło. Co zobaczył? Julia wychyliła się w prawo, ale niczego nie dostrzegła, za to poczuła. Jej nozdrza wypełnił delikatny smród ukryty pod płaszczem słodkiej woni. Krew!

(...)
Wiktor Rybak pokonywał kolejne metry w pełnym skupieniu. Może nie był tak bystry jak Sherlock Holmes, w wolnych chwilach nie rozwiązywał sudoku i nie wygrał żadnej olimpiady matematycznej, ale za to potrafił zachować trzeźwość umysłu w stresujących sytuacjach. Nie był kosmitą czy maszyną, więc w jego żyłach buzowała adrenalina, lecz w jego przypadku oprócz czasu reakcji i siły mięśni zwiększała także skupienie i opanowanie. Idąc z bronią wysuniętą przed siebie, doskonale pamiętał, że jej nie przeładował, ale był też pewien, że zrobi to błyskawicznie, gdy będzie taka potrzeba. Nie drżały mu dłonie i kolana, odsunął wszelkie wątpliwości na bok – teraz przyszedł czas na działanie. Później zastanowi się nad skalą własnej głupoty, bo teraz jego cel był jeden: przeżyć. No dobra, miał dwa cele. Drugim i jednocześnie priorytetowym była ochrona ukochanej.

Ona nie zachowywała zimnej krwi. Czuł jej drżącą dłoń na leżących, słyszał płaty, niemal paniczny oddech... Sztwność jej mięśni także jemu utrudniała poruszanie. Czuł się, jakby ciągnął wóz z węglem. Adrenalina nadal chłustała w jego żyłach, za co dziękował swojemu ciału – wzmacniała jego zmysły. Lepiej



KRYSTIAN STOLARZ

Obecnie pracuje jako policjant. Prowadzi popularne konto na Instagramie, za pomocą którego promuje czytelnictwo i dzieli się z innymi recenzjami książek. Autor popularnych powieści kryminalnych.

słyszał, widział... czuł. Właśnie w tym momencie zaczerpnął głębiej powietrza i poczuł to. Zapach krwi. Zleżał, może nawet kilkudniowej. Przystanął i jeszcze mocniej wystrzył wzrok.

– Policja! – ryknął po chwili, błyskawicznie przeładowując broń.

Julia drgnęła nerwowo. Krzyk Wiktora w szaleńczym tańcu odbijał się od ścian piwnicy i wracał do jej uszu ze zdwojoną mocą.

– Nie ruszaj się! – krzyknął ponownie Rybak, choć Julia nie wiedziała, na co patrzył.

A patrzył na nieostry kształt rozłożony na podłodze ostatniego pomieszczenia. Zrobił kilka kroków w przód, ale nieznajoma postać nawet nie drgnęła. To niemożliwe, że go nie obudził. Udać!

– Julia, stań obok mnie i też wyciągnij lampkę – polecił.

Posłusznie wykonała rozkaz, choć zazwyczaj to ona je wydawała. Tym razem role się odwróciły i nie miała z tym problemu. Może nawet polubiłaby tak stanowczego Wiktora. Pomimo okoliczności czuła się przy nim bezpiecznie.

– Posłuchaj mnie – zaczął Wiktor, nie spuszczając oczu z postaci – trzymam w dłoni przeładowaną broń. Jeśli ruszysz na mnie, to cię zastrzelę, rozumiesz? – próbował dotrzeć do nieznanego.

Może był pijany, może naćpany, a może to jakiś bezdomny, który w swoim przekonaniu znalazł idealny schron na zimę. Szkoda by było zastrzelić niewinnego człowieka – pomyślał naiwnie.

– Halo, słyszysz mnie?!

Zrobił dwa wolne kroki w przód.

– Halo!

– Wiktor – odezwała się Julia, opuszczając broń.

– Trzymaj go na muszce! – polecił zdenerwowany.

– Ją – poprawiła go.

Widocznie Marzewska dojrzała więcej niż jej partner. Stała w wejściu do pokoju i wysunęła do przodu telefon z włączoną lampką. Białe rozproszone światło rozjaśniło całe pomieszczenie. Nie było w nim nikogo. Przynajmniej nikogo żywego. W ogromnej kałuży krwi leżało nagle ciało młodej kobiety.

– To ta laska z imprezy? – zapytał nieco rozluźniony.

Normalny człowiek, widząc trupa, sztywnieje. Policjant natomiast czuje ulgę, bo martwy nie rzuci się na niego, nie wbije mu noża w brzuch czy nie strzeli prosto w głowę. Martwy człowiek jest tylko martwy. Tylko. „Spokojnie, kochanie, tylko mnie poszarpał. Spokojnie, kochanie, kopnął mnie tylko w nogę. Spokojnie, kochanie, to tylko mały siniak”.

– Skąd mam niby wiedzieć? – rzuciła Julia ostro.

Pewnie, że była zawiedziona, bo całą sobą pragnęła, aby zamiast tej kobiety leżał tu Ogar. Ale jedna myśl poprawiła jej humor. Ten psychol żyje! Żyje i tak jak przewidziała, zaczął zabijać.

– Dzwonię do Raua.

– Czekaj! Już jej nie pomożemy – powiedziała ścisłym głosem. – Możemy za to złapać tego, kto to zrobił.

Wiktor zmarszczył brwi.

– Zaraz. Chyba nie chcesz czekać tutaj na niego?

– Dlaczego nie?

– Bo mamy tu martwe ciało?

Bo kłapa jest otwarta i od razu się domyśli, że ktoś tu jest? Bo ktoś może nas tu zamknąć i zdechniemy z głodu albo z braku tlenu? Bo będziemy siedzieć w ciemnościach z trupem i prędzej wylądujemy u psychiatry, niż kogoś złapiemy? Bo... – zająknął się.

– Aż tak zależy ci na dorwaniu go, że masz gdzieś nasze bezpieczeństwo?

– Zapytał, widząc zacięcie na jej twarzy.

– Gnoj będzie dalej zabijał.

– Już zabił, Julia. Jak myślisz, kiedy tu wróci? Za godzinę? Pięć?

Dzień, dwa?

Wiktor usiłował wybać wyraz twarzy Marzewskiej, choć w tych ciemnościach nie miał prawa go dostrzec.

(...)?



Krystian Stolarz, „Ogar”, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2025, cena 48 zł

Mariusz
Grabowski

DEKAPITACJA ŚW. JANA CHRZCICIELA

Słowa Ewangelii według św. Marka to skondensowany kryminał w wersji noir. Nic dziwnego, że przez wieki inspirowały artystów do realistycznego odtworzenia opisanych wydarzeń.

„O co mam prosić?”

„Herod kazał pochwytać Jana i związanego trzymał w więzieniu, z powodu Herodiady, żony brata Filipa, którą wziął za żonę.

Jan bowiem wypominał Herodowi: »Nie wolno ci mieć żony twego brata«. A Herodiada zawzięła się na niego i rada byłaby go zgładzić, lecz nie mogła. Herod bowiem czuł lęk przed Janem, znając go jako męża prawego i świętego, i brał go w obronę. Ilekroć go posłyszał, odczuwał duży niepokój, a przecież chętnie go słuchał.

Otóż chwila sposobna nadeszła, kiedy Herod w dzień swoich urodzin wyprawił ucztę swym dostojnikom, dowódcom wojskowym i osobom znakomitym w Galilei.

Gdy córka Herodiady weszła i tańczyła, spodobała się Herodowi i współbiesiadnikom. Król rzekł do dziewczęcia: »Proś mnie, o co chcesz, a dam ci«. Nawet jej przysiągł: »Dam ci, o co tylko poprosisz, nawet połowę mojego królestwa«.

Ona wyszła i zapytała swą matkę: »O co mam prosić?».

Ta odpowiedziała: »O głowę Jana Chrzciciela«.

(...) A król bardzo się zasmucił, ale przez wzgląd na przysięgę i na biesiadników nie chciał jej odmówić. Zaraz też król posłał kata i polecił przynieść głowę jego. Ten poszedł, ściał go w więzieniu i przyniósł głowę jego na misie; dał ją dziewczęciu”.

Spokój Proroka

Najbardziej przejmujące wyobrażenie mordu na św. Janie dał Michelangelo Merisi da Caravaggio w 1608 r. Namalował je na Malcie, na zamówienie Wielkiego Mistrza Joannitów Alofa de Wignacourta. Caravaggio uchwycił moment, gdy powalony na ziemię przez półnagiego oprawcę święty za chwilę zostanie pozbawiony głowy. Być może jest już martwy, jego twarz wyraża spokój i świadomość ofiary.

Obok kata stoi brodaty mężczyzna wskazujący prawą ręką na misę trzymaną przez służącą. Jest on wykonawcą polecenia Heroda. Pomiedzy służącą z misą i przełożonym kata stoi przerażona, stara kobieta, obejmująca twarz rękoma.

Tłem są ponure mury więzienia, których struktura daje wrażenie przestrzenności. Światło z niewidocznego źródła pada za ukosa, jest ostre i mocno uwydatnia pierwszoplanowe postacie. I emocje, z którymi nie sposób walczyć.



Główny fragment obrazu Caravaggia. Dzieło (361×520 cm) wisi dziś w konkatedrze św. Jana w Valletcie



GEN. PINOCHET „TRZEBA BYŁO BRONIĆ CHILE PRZED KOMUNISTAMI”

Gdy w Chile padł pierwszy sygnał do puczu wojskowych

Ciąg dalszy ze str. 8

W okresie funkcjonowania rządu Allende CIA wydało kwotę ponad 8 mln dolarów na próby destabilizacji rządu Allende. Strajki i akcje terrorystyczne doprowadziły do mobilizacji zwolenników lewicy – partie lewicowe organizowały manifestacje rządowe – mobilizacja lewicy spowodowała plotki wygłaszane przez propagandę opozycji chadeckiej i konserwatywnej, jakoby radykalna lewica przemyciała do Chile broń potrzebną do obalenia dotychczasowego centrolewicowego rządu i zastąpienia go radykalnym ustrojem, a także sprowadzała do kraju zawodowych rewolucjonistów z Kuby.

Kim był Allende?

Jego polityczni przeciwnicy oskarżali go, że chciał wprowadzić

w Chile dyktaturę komunistyczną w stylu kubańskim. On sam twierdził, że trzeba iść drogą socjalizmu i reformować kraj. Był zadeklarowanym marksistą, a w tajnym zbiorze wywiezionym na Zachód przez archiwistę KGB Wasilija Mitrochina widniał jako współpracownik sowieckich służb.

Allende trzykrotnie przegrywał walkę o fotel prezydenta. W 1966 r. został marszałkiem senatu. Cztery lata później objął urząd prezydenta Chile. Był pierwszym radykalnym lewicowcem, który w wyniku demokratycznych wyborów objął władzę w jednym z krajów Ameryki Południowej. Zaproponowany przez niego pakiet reform bardzo zaniepokoił nie tylko konserwatywną część chilijskiego społeczeństwa, ale też Stany Zjednoczone, które rywalizowały ze Związkiem

Radzieckim o wpływy w tym regionie świata.

Allende znacjonalizował wielkie przedsiębiorstwa, banki, zreformował edukację, system opieki zdrowotnej oraz socjalnej. Nawiązał stosunki dyplomatyczne z Kuba. Zaproponowane przez prezydenta zmiany nie poprawiły jednak sytuacji gospodarczej kraju. W ciągu trzech lat pod rządami Allende Chile stanęło na granicy nędzy. Galopująca inflacja, bezrobocie, strajki – taki był obraz kraju w 1973 r. 11 września miało się odbyć referendum, w którym obywatele mieli się wypowiedzieć za kontynuacją dotychczasowych rządów lub przeciw nim.

Gen. Augusto Pinochet

Gdy w 1970 r. do władzy doszedł Allende, gen. Pinochet dowodził garnizonem w San-

tiago, a wkrótce został mianowany naczelnym dowódcą wojsk lądowych. To wówczas zdał sobie sprawę z fatalnego stanu państwowej gospodarki w czasie trzytygodniowej wizyty Fidela Castro, podczas której głosił po całym kraju wartości socjalizmu.

Do zamachu Pinochet przygotowywał się prawdopodobnie od maja, gdy polecił Akademii Wojskowej przygotowanie planu działań ofensywnych na wypadek „zagrożenia bezpieczeństwa wewnętrznego”. Wyznaczeni przez gen. Pinocheta piloci myśliwców bombardujących Hawker-Hunter codziennie ćwiczyli w ciągu lata na pustyni Atacama przyszły atak na pałac prezydencki.

Z wojska pozbyto się lewicowych generałów, zaś decyzja o przeprowadzeniu puczu zapadła 9 września – podjęli ją



Najwyżsi dygnitarze junty chilijskiej: César Mendoza; José Toribio Merino; Augusto Pinochet i Gustavo Leigh Guzmán

gen. Pinochet, szef lotnictwa Gustavo Leigh i admirał Jose Toribio Merino. 10 września grono spiskowców zostało powiększone o kolejnych oficerów. Kilka godzin później, aby odwrócić od siebie uwagę, Pinochet spotkał się z ministrem Orlando Letelierem i w rozmowie z nim opowiedział się za wysłaniem grupki oficerów na przeszkolenie w ZSRR oraz przeniesieniem do rezerwy generałów związanych z prawicą.

Wojsko bierze władzę

Na 11 września wyznaczono referendum, w którym obywatele mieli się wypowiedzieć za kontynuacją dotychczasowych rządów lub przeciw nim. Do referendum nie doszło, za to rozpoczął się atak na siedzibę prezydenta - pałac La Moneda. Ciało 65-letniego Salvadora Allende zostało znalezione w pałacu w czasie, gdy wojska gen. Pinocheta szturmowały budynek, z udziałem m.in. samolotów sił powietrznych.

Zwolennicy Allende przez wiele lat byli zdania, że został on podczas ataku zwyczajnie zamordowany. Jednak przeprowadzona w 2011 r. ekshumacja potwierdziła wersję, że popełnił on samobójstwo. Miał się zastrzelić, używając karabinu, jaki w prezydencji dał mu Fidel Castro.

Natychmiast po zamachu wojskowi zdelegalizowali lewicowe partie polityczne. Równocześnie minister gospodarki

Fernando Lenis zapowiedział, że junta zwróci właścicielom prywatnym zakłady przemysłowe, znacjonalizowane przez poprzedni rząd, a właściciele ziemscy otrzymają z powrotem rozparcelowane gospodarstwa. Junta zamierza też wypłacić odszkodowanie zagranicznym koncernom za znacjonalizowane przedsiębiorstwa, między innymi za kopalnie miedzi.

Pinochet postanowił wprowadzić w kraju porządek. Represje dotknęły każdego, kto był posądzony o lewicowe, czy wręcz liberalne myślenie. Poza niewielką grupą miejscowej oligarchii, wielkich posiadaczy ziemskich, którzy definitywnie opowiedzieli się za rządami Pinocheta, nie miał on wielkiego poparcia społecznego.

Armia pacyfikuje

Wróćmy do 11 września 1973 r. Pucz zaczął się od zbombardowania pałacu prezydenckiego, w którym przebywał wciąż legalnie urzędujący prezydent. Allende prawdopodobnie przeżył samo bombardowanie i został według jednej wersji zamordowany przez oddziały puczystów wkraczające do zbombardowanego pałacu, a według innej wersji popełnił samobójstwo. Po śmierci Allende junta przystąpiła do szeroko zakrojonej akcji skierowanej przeciw partiom i organizacjom uznanym za lewicowe.

Junta wojskowa zawiesiła działanie konstytucji i parla-

mentu. W zamachu zginęło ok. 2 tysięcy osób po obu stronach. Powołując się na uchwałę parlamentu z 22 sierpnia, w której opozycja wzywała armię do interwencji przeciwko rządowi, siły zbrojne zlikwidowały magazyny z bronią oraz pozajmowały większość rozgłośni radiowych i telewizyjnych.

Szacuje się, że 11 września zamordowano co najmniej 3 tys. osób, między 11 a 15 września walki pochłonęły kolejne 5 tys., a liczba zabitych i porwanych między 12 a 13 września wyniosła około 6 tys. W ciągu pierwszych 18 dni od obalenia prezydenta Allende liczba cywilnych ofiar wyniosła 15 tys. W represjach bezpośrednio po zamachu stanu żołnierze zabili m.in. Victora Jarę, który był muzykiem, poetą, reżyserem teatralnym, a jednocześnie aktywnym członkiem Komunistycznej Partii Chile.

W odpowiedzi na represje, na krótko po zamachu stanu niektóre regiony znalazły się w rękach partyzanckich (np.

Spory historyków

Gen. Pinochet w opublikowanych przez siebie wspomnieniach twierdził, że od początku „był głównym projektantem i organizatorem puczu”. Wykorzystując swoją pozycję głównodowodzącego armią lądową miał, według własnych słów, koordynować poczynania dowódców pozostałych trzech rodzajów sił zbrojnych Chile.

Wspomnienia publikowane przez innych oficerów zaangażowanych w pucz zaprzeczają jednak słowom gen. Pinocheta. Według tych wspomnień to Pinochet, niedawno nominowany przez Allende na głównodowodzącego armią, przystąpił „niezbyt chętnie” do puczu na kilka dni przed jego rozpoczęciem i w zasadzie na początku wykonywał plan zaprobowany wcześniej przez pozostałych trzech głównodowodzących innymi rodzajami sił zbrojnych.

Według zgodnych relacji kilku oficerów pracujących

PUCZ ROZPOCZĄŁ SIĘ W NOCY Z 10 NA 11 WRZEŚNIA 1973 R. PUCZYŚCI PUŚCILI W RADIU KOMUNIKAT O OPERACJI PODPISANY: WOJSKOWA JUNTA RZĄDOWA

Neltume, gdzie z wojskiem stał się 80-osobowy oddział opozycji.

Pinochet prezydentem

W 1974 r. gen. Pinochet został prezydentem Chile. Rozpoczął się drugi okres jego rządów, kiedy to wdrażał neoliberalne reformy gospodarcze, określane przez ekonomistów, zwłaszcza z tzw. Szkoły Chicagowskiej, „chilijskim cudem gospodarczym”. W 1980 r. Pinochet przeprowadził sfalszowany plebiscyt, dzięki czemu przedłużył swoje rządy i wprowadził nową konstytucję. Łamanie praw obywatelskich i wybuchające kryzysy gospodarcze doprowadziły do zbrojnego oporu przeciw jego rządowi.

Pinochet ustąpił z fotela prezydenta dopiero w 1990 r. Osiem lat później, po przejściu na emeryturę, został aresztowany. Gdy zmarł 10 grudnia 2006 r., toczył się jego proces, w którym ciążyło na nim przeszło 300 oskarżeń o oszustwa podatkowe, małwersacje, a przede wszystkim o łamanie praw człowieka.

On sam w 1998 r., w wywiadzie udzielonym tygodnikowi „Polityka”, mówił: „Przewrót był nieuniknionym skutkiem chaosu panującego od 1970 roku, a więc od momentu objęcia władzy przez Salvadora Allende. Jaka była cena ratowania Chile? Bardzo wysoka. Stanęliśmy przed klasycznym wyborem mniejszego zła”.

w sztabach innych formacji zbrojnych, centrum dowodzenia całą operacją puczu znajdowało się prawdopodobnie w sztabie głównym marynarki wojennej.

Jaka rola USA?

Stopień i rodzaj zaangażowania Stanów Zjednoczonych w jego obaleniu są nadal sprawą kontrowersyjną. Według słów Henry’ego Kissingera, wypowiedzianych do prezydenta Nixona, USA „tego zamachu nie zrobiły”, ale „stworzyły warunki, aby pucz się odbył i zakończył sukcesem”.

W wywiadzie udzielonym stacji telewizyjnej Black Entertainment Television przez sekretarza stanu USA Colina Powella w 2003 r., odpowiedział on na pytanie, dlaczego USA uważają się moralnie godne atakowania Iraku, mimo że same często stosowały „nieczyste zagrania”, tak jak to było w przypadku puczu w Chile: „Jeśli chodzi o to, co się stało w Chile w latach 70. z panem Salvadorem Allende, to zgadzam się, że nie była to ta część historii Stanów Zjednoczonych, z której moglibyśmy być dumni”.

Chilijskie media cytowały masowo tę wypowiedź jako pierwszy przypadek, kiedy przedstawiciel rządu USA oficjalnie uznał negatywną rolę Stanów Zjednoczonych w puczu z 1973 r.

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAŁ ŚLĄSKI



Widzenie w więzieniu karno-śledczym w Katowicach, 1933 r. Rok później trafił tam Jan Chomski

Blagier, tajny agent, bigamista. Kto? Jan Chomski

Ponoć grasował po całej Europie, ale złapała go policja w Katowicach w 1934 r. Tu siedział w więzieniu. Kim naprawdę był Jan Chomski, który CV miał jak film sensacyjny.

Prezes Sądu Okręgowego w Katowicach otrzymał pewnego dnia list z napisem „poufne”. Pisał do niego niejaki Jan Chomski, który czekał na proces w miejscowym więzieniu za oszustwa matrymonialne i szarlatanerie. Chomski informował, że zna szczegóły zabójstwa ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego i że poznał jego zabójcę - Hryhorię Maciejkę z OUN. Zamachem żył wtedy cały kraj; do ministra strzelano w biały dzień na ul. Foksał 3 w Warszawie, a zabójca ulotnił się bez śladu. Władze za wszelką cenę chciały schwycić sprawców, a sędzia miał nadzieję, że Chomski coś wie.

Ale przesłuchanie nic nie dało. Osobnik sprawiał dobre wrażenie; był przystojny, nawet wymuskany, wyglądał jak ktoś z dobrego towarzystwa. Niestety, wygadywał niestworzone rzeczy, tyle że w pięciu językach. Najlepsi śledczy, którzy zajmowali się zamachem, wrócili do stolicy z niczym. Prezesa katowickiego sądu zegnali chłodno.

Światowiec z dyplomem

Jan Chomski pojawił się w Polsce, bo w Europie, gdzie zdążył oszukać dziesiątki osób, prawdopodobnie powinęła mu się noga. Żył z anonsów prasowych - ogłaszał np., że nawet 80-letnie panie zamieni w podlotki. Tłumy kobiet słały mu pieniądze za magiczny proszek, czyli mączkę cukrową. Po drugie, twierdził, że uzdrowi każdego, ale leczył chyba tylko z łatwowierności, bo chętni dostawali zwykłą wodę. Po trzecie, przedstawiał się jako lekarz, który szuka narzeczonej z dużym posagiem na założenie gabinetu.

W Katowicach wpadł, bo poznał się na nim zamożny znachor Ziółkowski. Chciał wydać za niego swoją asystentkę, ale oszust wziął posag i próbował czmychnąć bez niej. Chomski trafił zatem do aresztu, ale nawet tam nie udało się ustalić, kim jest. Uparcie twierdził, że synem polskiego arystokraty, zesłańca na Syberię, który uciekł do Brazylii. Sąd skazał go ostatecznie na trzy lata więzienia.

Jako książę Dadiani

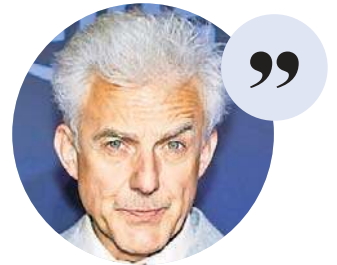
Prezes katowickiego sądu bardzo by się zdziwił, gdyby zobaczył Chomskiego kilka lat potem. To nie był już szajbus z manią wielkości, ale książę rumuński Jan Henryk Dadiani z pałacem we Włoszech i bogatą żoną Arlindą. Dadiani przyjaźnił się z młodym przemysłowcem, Włochem Peronim. Opowiadał mu o wielkim spadku w Polsce i prosił o pożyczkę na prawników. Peroni jest hojny, nawet wybiera się z nim statkiem w podróż do Brazylii po dokumenty spadkowe. Pewnej nocy Peroni znikł jednak z pokładu, a Dadiani wysiadł w następnym porcie z jego forszą.

Gdy w 1938 r. stanął w końcu przed sądem w Brazylii, oskarżony o morderstwo, opowiadał o tajnej służbie i domagał się, żeby brazylijscy śledczy ścignęli papiery z Katowic. I śledczy je ścignęli, choć jednocześnie Chomski ulotnił się jak kamfora. Po raz kolejny i ostateczny.

Grażyna Kuźnik

Ja się cały czas czuję tak, jakbym był takim wystrachanym nastolatkiem

Hubert Urbański w „Vivie” Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Dominika Tajner nie ma apetytu

Była żona Michała Wiśniewskiego zrzuciła ponad 40 kilogramów i na nowych zdjęciach aż trudno ją rozpoznać. Pudełek dowiedział się, że celebrytka waży obecnie 54 kg. – Dzisiaj jestem na pełnych obrotach! Apetytu jeszcze brak, ale nadrobię pewnie, jak tylko wróci – powiedziała serwisi.

Roksana Węgiel zaczyna budowę domu

Młodziutka piosenkarka i jej mąż mieszkają w jej warszawskim apartamencie, który kupiła, gdy miała 18 lat. Od kiedy wzięli ślub, marzyli jednak o własnym domu. Teraz ich marzenie zaczyna się spełniać. „Kupiliśmy działkę! Niedługo ruszamy z budową naszego wymarzonego domu!” – napisała Roksana na Instagramie.

Maja Bohosiewicz zjechała się

Celebrytka zrezygnowała z udziału w „Tańcu z gwiazdami” ze względu na kontuzję. Teraz na Instagramie opisała dolegliwości. „Zjechałam się jak kobyła na Morskim Oku. Mam zapalenie jelit, przerost candidy, chore żeberko, ręce całe w AZS i zapalenie spojówek. Rozpaczam mój największy projekt regeneracyjny. Zaczynam od pełnej diagnostyki i planu naprawczego. Dieta, regeneracja, sen, suplementy, wlewy. Już się cieszę na to, jak się będę wkrótce dobrze czuła” – stwierdziła. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Masz ci los! TV Puls, 20:00

Po pogrzebie dziadka rodzina orientuje się, że w loterii padły numery, którymi zmarły grał przez całe życie. Zwycięski kupon jest w marynarce. Trzy metry pod ziemią. Rodzina nagle odczuwa potrzebę zobaczenia dziadka jeszcze raz...

Kronika polska 1025-2025 TVP 2, 21:50

Widowisko plenerowe, które odbyło się na Rynku Głównym w Krakowie z okazji tysiąclecia koronacji Bolesława Chrobrego i pięćsetnej rocznicy hołdu pruskiego.

„Łódź ratunkowa”. Hitchcock i faszizm

Planete+ HD, 21:55
Czy Alfred Hitchcock miał profaszyzowskie sympatie? Oto kulisy skandalu wokół filmu „Łódź ratunkowa”.

Synowie bezprawia BBC Brit, 22:00

Czy łatwo jest zejść na złą drogę? Czy w niektórych okolicznościach jest to nieuniknione? Były piłkarz Ashley Cain udaje się w zakątki świata, w których dla młodych mężczyzn przestępczość zdaje się jedynym sposobem na życie.

Bejbis Polsat, 22:55

Ada (Marta Żmuda-Trzebiatowska) i Mikołaj (Grzegorz Mątecki), para w średnim wieku, wychowuje nastoletnią córkę. Poukładane życie rodziny radykalnie zmienia przyjsie na świat nieplanowanego dziecka.

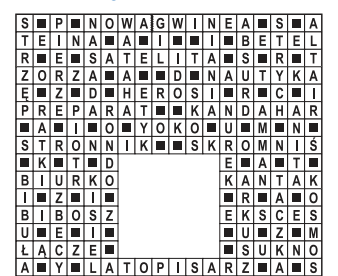
KRZYŻÓWKA NR 164

Poziomo:

- 3) bóg burzy, piorunów w mitologii nordyckiej,
 - 6) czapka francuskiego żołnierza,
 - 11) jałowiec lub czarny bez,
 - 12) był nim Martin Luther King,
 - 13) żeński odpowiednik imienia Ludwik,
 - 14) produkt firmy Apple,
 - 15) dawna opłata drogowa,
 - 16) żółty owoc egzotyczny,
 - 17) Wojciech, współautor „Pamiętnika Racławickiego”,
 - 18) trudno topliwy metal szlachetny,
 - 19) jedna tysięczna kilograma,
 - 21) boczna część świątyni,
 - 23) jednostka monetarna w Panamie,
 - 26) aktor z serialu „Przepis na życie”,
 - 27) kuzynka rododendrona,
 - 30) serial telewizyjny w reżyserii Adka Drabińskiego,
 - 31) obszar powyżej 300 metrów n.p.m.,
 - 34) stare roczniki, kroniki,
 - 38) na palcu arystokraty,
 - 39) trudno go obudzić,
 - 40) brak środków do życia,
 - 41) nieprzyjemne odczucie skóry,
 - 42) drobiazgowość w działaniu.
- Pionowo:
- 1) śnieżny pojazd sportowy,
 - 2) płaszcz rosyjskich żołnierzy,
 - 3) auto z fabryki Renault,
 - 4) niewzruszona podstawa,
 - 5) miasto na trasie Łódź-Częstochowa,
 - 6) Indianie z książek Karola Maya,
 - 7) świętuje 18 maja,
 - 8) wynik działania matematycznego,
 - 9) dawna moneta hiszpańska,
 - 10) sauna, bania albo mykwa,
 - 20) „... w ciemno”, program rozrywkowy,
 - 22) sztywna torba podróżna,
 - 24) archipelag na Atlantyku,
 - 25) hokej z piłką zamiast krążka,
 - 28) pętla do chwytania koni,
 - 29) wzór do naśladowania,
 - 31) „... Hubert zawodowiec”,
 - 32) rozpięty na rejach masztu,
 - 33) bałagan w pomieszczeniu,
 - 35) zbrojny atak, agresja,
 - 36) Gall ..., autor „Kroniki polskiej”,
 - 37) ... Menuhin, amerykański wirtuoz skrzypiec.



ROZWIĄZANIE NR 163



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś Twoja energia zachwyci innych ludzi. Nie bój się zmian. Horoskop dzienny mówi, że los sprzyja odważnym i pewnym siebie!

Ryby (19.02 - 20.03)

Zachowaj spokój mimo chaosu wokół. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że wkrótce pojawi się szansa na odmianę sytuacji. Baran (21.03 - 19.04) Nowe znajomości przyniosą inspirację. Horoskop dzienny na czwartek radzi uważać jednak, by nie mówić więcej, niż naprawdę trzeba.

Byk (20.04 - 20.05)

Czas na refleksję i odpoczynek. Horoskop dzienny wróży, że wsłuchując się w siebie, znajdziesz odpowiedź, której od dawna szukasz. Bliźnięta (21.05 - 21.06) Pewność siebie zaprowadzi Cię do sukcesu. Zrób krok naprzód. Horoskop na dziś zapowiada, że los wynagrodzi każdą odważną decyzję. Rak (22.06 - 22.07) Drobnie szczegóły będą miały dziś znaczenie. Horoskop dzienny na środę to wyraźna wskazówka, by zadbać o porządek w myślach.

Lew (23.07 - 22.08)

Równowaga to klucz. Nie próbuj zadowolić wszystkich. Horoskop dzienny radzi wybrać to, co naprawdę sprawi Ci radość. Panna (23.08 - 22.09) Twoja intuicja nie zawiedzie. Zaufaj przecuciom. Horoskop na dziś zapowiada, że poprowadzą Cię one prosto ku emocjonującej zmianie. Waga (23.09 - 22.10) Marzenia nabierają kształtu. Horoskop dzienny na czwartek radzi, by nie bać się działać, nawet jeśli droga wydaje się zbyt długa i niepewna.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Pracowitość przyniesie efekty. Horoskop dzienny to wskazówka, by zauważyć własne osiągnięcia i pozwolić sobie na chwilę dumy. Strzelec (22.11 - 21.12) Twoje pomysły zachwycą. Nie bój się ich ujawnić. Horoskop na dziś mówi, że znajdziesz wsparcie tam, gdzie najmniej się spodziewasz. Koziorożec (22.12 - 19.01) Emocje dziś gęste jak mgła. Nie uciekaj od nich. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że w ciszy serca znajdziesz spokój i zrozumienie.

W drugim życiu pan Paweł przesiadł się na... Taryfę

Jacek Drost
Wisła

Przed trzema laty Paweł Brągiel został zaatakowany przez napastnika kamieniami i siekierą. Cudem uniknął śmierci. Zawsze marzył o tym, żeby wozić ludzi po Wiśle taką taksówką, jaką jeździła w serialu Barei „Zmiennicy”. Teraz realizuje swoje marzenie.

Pamiętacie słynną taksówkę z 15-odcinkowego serialu „Zmiennicy” w reżyserii Stanisława Barei, w którym obśmiewane były absurdy PRL? Starsi pewnie doskonale kojarzą żółtego dużego fiata 125 z numerem bocznym 1313 i naklejonymi na drzwiach literami WPT, które były skrótem od nazwy Warszawskie Przedsiębiorstwo Taksówko-we, prowadzonego przez Mieczysława Hryniewicza z dłuższymi wówczas włosami i piękną Ewę Błaszczuk z eleganckimi... wąsami. Młodszy niekoniecznie, więc zachęcam do nadrobienia zaległości.

Sposobność ku temu jest doskonała, gdyż bliźniaczko podobna taksówka, również z literami WPT i numerem bocznym 1313, od niedawna kursuje po... Wiśle. To właśnie nią można wybrać się w sentymentalną podróż do czasów słusznie minionych. Za jej kierownicą spotkamy Pawła Brągiela, byłego samorządowca i działacza społecznego, który otarł się o śmierć i, jak sam mówi, dostał drugie życie -

w marcowy poranek 2022 roku został przed domem zaatakowany przez napastnika z siekierą.

Osiem ciosów

- Wychodząc rano do pracy, przed domem w Wiśle Łabojowie, gdzie mieszkałem, zostałem napadnięty. Próbowano mnie zabić. Dostałem sześć ciosów dużym kamieniem w twarz oraz otrzymałem dwa uderzenia siekierą do rozłupywania drewna. Napastnika przegonili domownicy i najbliżsi sąsiedzi, którzy zareagowali z narażeniem własnego życia. Przed przyjazdem policji i służb napastnik uciekł. Przybiegli inni sąsiedzi i zaczęła się akcja ratunkowa - wspomina tragiczny dzień pan Paweł.

Tylko dzięki błyskawicznej reakcji innych osób, w tym służb ratunkowych oraz lekarzy, Paweł Brągiel nie przypłacił tego ataku życiem. Z samego zdarzenia nic nie pamięta, późniejszych dni także.

- Byłem ostatnią osobą, która dowiedziała się, co się stało. Przez miesiąc, do 25 kwietnia, byłem w szpitalu, najpierw na OIOM-ie, później na oddziale otolaryngologii. Długo mnie wybudzano. Przez pierwsze doby to była walka o życie, walka z nadciśnieniem, bo po urazie głowy dostałem ciśnienia między 160 a 240 na 100. Drugiego dnia zaczęły się problemy z oddychaniem, może dlatego, że trzy tygodnie przed tym zdarzeniem

przeszedłem COVID-19, on się odezwał, więc podłączono mnie do respiratora. Walka o moje życie trwała pięć dni, później wszystko zaczęło się stabilizować - zwierzał się na łamach DZ pan Paweł.

Jednak sześć ciosów dużym kamieniem i dwa siekierą zrobili swoje.

- Mam szczękę złamaną w sześciu miejscach, łącznie z podniebieniem, uszkodzone zatoki szczękowe, nos, przesunięte było oko. Mam też 10 części metalowych w twarzy, czaszkę u góry miałem całkowicie pokiereszowaną. Po tygodniu przeszedłem operację twarzoczaszki w Katowicach, w szpitalu przy Francuskiej. W szpitalu w Bielsku-Białej zajmowano się moimi otwartymi ranami, a po tygodniu, jak już mogli mnie przewieźć, to zostałem przewieziony do Katowic. Tam operacja trwała sześć godzin, brało w niej udział wielu lekarzy, była pani profesor i dzięki nim wyglądam jak wyglądam, żyję jak żyję - opowiadał wiślanin.

Potem była półtoraroczna rehabilitacja rękoma i palcami twarzy przez kolejnego „anioła” Jakuba Pilcha.

Wspominał, że napastnika znał od kilka miesięcy, od grudnia 2021 roku. To był Polak. Przyjechał z mamą i psem malamutem z Kanady.

- Jak go poznałem, to na początku mu pomagałem, starałem się znaleźć mu pracę. Nie przyjął tej pomocy. Widzowali-

śmy się sporadycznie, mówiliśmy sobie „Cześć”. Później zacząłem się izolować od niego, bo wyczuwałem, że coś jest nie tak. Była taka sytuacja, kiedy pierwszy raz go zobaczyłem: wysiadł z auta ze swoją mamą, ja na niego popatrzyłem, oni zapytali o coś i w tym momencie z góry lub ze środka Bóg powiedział: „Paweł, uważaj! Będą problemy” - opowiada wiślanin.

Faktycznie, były...

Pomysł na życie

W trzy lata po feralnym zdarzeniu pan Paweł ma trzecią grupę inwalidzką, jest na rencie. Jednak nie jest wystarczająca na życie, więc jest zmuszony na szukanie dodatkowego zarobku.

- Dowiedziałem się, że w Powiatowym Urzędzie Pracy w Cieszynie jest konkurs na dotacje z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Pomyślałem, że mógłbym spróbować w nim wystartować - opowiada Paweł Brągiel. Dodaje, że w poprzednim życiu miał dwa niezrealizowane marzenia - jednym z nich było, żeby wozić ludzi po Wiśle taryfą (nie taksówką, jak mówi, ale właśnie taryfą) - taką jaką była w serialu „Zmiennicy”.

- Z pomocą PFRON udało mi się takie auto kupić. Znalazłem takiego dużego fiata w Pile. Kolega wsiadł w pociąg i przywiózł mi go. Można powiedzieć, że jest on bardzo wierną repliką samochodu ze „Zmienników”. Jedy-



FOT. Z ARCHIWUM PAWEŁA BRĄGIELA

Paweł Brągiel kupił dużego fiata, podobnego to tego jak w filmie „Zmiennicy”. Zaprasza na przejażdżkę po Wiśle

nie kolor siedzeń jest inny, bo w filmie były czar-ne, a u mnie są brązowe, trochę inaczej zamontowane są kierunkowskazy, ale w środku praktycznie nie ma żadnej różnicy: antena na szybie jest zamontowana, wszystkie naklejki też są, a nawet jest długopis i taksometr „Polax 2” - opowiada pan Paweł. Dodaje, że numer boczny 1313 i litery WPT też się znalazły, ale w tym przypadku oznaczają Wiślańskie Przewozy Turystyczne.

- Próbuję nim jeździć. Reakcje są różne. Młodzi ludzie bywają zachwyceni; mówią, że fajna fura. Starsi kojarzą „kancioki” i się uśmiechają. Jest też pewna grupa miłośników filmów z PRL-u, którzy zaglądają do środka, czy wszystko jest na swoim miejscu. I są pod wrażeniem - mówi wiślanin, który obwozi ludzi po Perle Beskidów w koszulce z napisem „Levis” Jacka Żytkiewicza, głównego bohatera serialu „Zmiennicy”, oraz kurtce jeansowej.

Na pasażerów jego taryfy czekają także niespodzianki. Każdy dostaje żółtą gumę „Donald”, przy wydawaniu reszty banknoty z minionej epoki, a jak ktoś jest grzeczny lub jest fanem „Zmienników”, to może otrzymać nawet... kartki na mięso, słodycze i paliwo.

Przejażdżka po Wiśle

Pan Paweł oferuje kursy okazjonalne po Wiśle, ale jeśli ktoś zażyczy sobie nieco dłuższą przejażdżkę, to też jest taka możliwość. Wystarczy zadzwonić na numer telefonu 72-72-72-185 i wcześniej się umówić. W planach jest też weekend w Gliwicach, w rodzinnym mieście Pawła, więc może będzie okazja dla innych. Można też WPT wynająć na event, imprezę okolicznościową czy rocznicę.

- Na postojach nie mogę stać, bo nie jestem taksówką, ale jak ktoś zamówi kurs, to podjadę - zapewnia wiślanin.

Cena za przejażdżkę po Perle Beskidów zaczyna się od 50 złotych wzwyz. Jest też opcja VIP-owska, nieco droższa, ale wówczas można liczyć na poczęstunek kawą z fusami w szklance i wuzetką (niewykluczone, że od przyszłego roku będzie można delektować się PRL-owskim obiadem: pomidorową z ryżem, mortadellą udającą schabowego z ziemniakami, mizerią i kompotem podanymi na stole nakrytym ceratą).

- Chcę zadbać o odpowiedni klimat - podkreśla Paweł Brągiel. Choć ze zdrowiem nie jest najlepiej, to udało się odbyć kilka kursów po Wiśle. Liczy, że z czasem będzie ich więcej.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Partyzantów 17, 75-411 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSY/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział! 602738759

Handlowe

JUBILERSTWO

SKUP złota i srebra, wszystkie próby, ul. Młyńska 63, K-lin 509-345-577.

SPORT I REKREACJA

ROWERY używane tanio, 508-436-420.

Usługi

AGD RTV FOTO

NAPRAWA RTV, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 888-032-998

AUTOREKLAMA

aktualne
z całej Polski
przetargi

nasze
komunikaty.pl

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń.
Bez wychodzenia z domu.

ibo.polskapress.pl



PIŁKA NOŻNA LEGIA I JAGIELLONIA ZMIERZĄ SIĘ Z SZACHTAREM DONIECK I FRANCUSKIM STRASBOURGEM

Trudne zadanie Legii i Jagiellonii

Jakub Jabłoński
jakub.jablonski@polskapress.pl

Legia Warszawa i Jagiellonia Białystok w 2. kolejce Ligi Konferencji Europy nie będą faworytami. W przeciwieństwie do Lecha Poznań i Rakowa Częstochowa, które mają słabszych rywali.

Legia Warszawa spisuje się fatalnie w ostatnich meczach rodzimej PKO Ekstraklasy. Wojskowi stali się ligowym średniakiem, plasując się w tabeli pomiędzy Zagłębiem Lubin a Radoniakiem Radom.

Co gorsza, w ostatniej kolejce doznali kolejnej porażki - tym razem z Miedziowymi (1:3), którzy nie tylko utarli im nosa, ale też wyprzedzili w tabeli o jedną lokatę.

Na kilka dni przed meczem z Szachtarem Donieck szczególnie głośno zrobiło się o możliwej dymisji trenera Edwarda Iordănescu. Ostatecznie jednak, mimo ogromnego medialnego zgiełku, rumuński szkolenowiec pozostał na stanowisku i spróbuje wyprowadzić drużynę z kryzysu.

W Lidze Konferencji również nie jest lepiej. W inauguracyjnej kolejce Wojskowi przegrali u siebie z tureckim Samsunsporem (0:1). Z kolei ukraiński klub rozpoczął znacznie lepiej nowe rozgrywki, bo wymęczył wyjazdowe zwycięstwo nad szkockim Aberdeen (3:2).

Jakim rywalem jest Szachtar Donieck?

Ukraiński klub z bogatymi tradycjami nie może z oczywistych względów podejmować rywali na swojej słynnej Donbas Arenie. Po pierwsze, obiekt został zajęty przez rosyjskie wojsko, a po drugie - jest dziś kompletnie zniszczony i zaniedbany. To sprawia, że stadion, który budził zachwyty na Euro 2012, od 2014 roku stoi pusty i się marnuje.

Swoje domowe mecze Szachtar Donieck w europejskich pucharach rozgrywa obecnie w Krakowie, na stadionie im. Henryka Reymana przy ul. Reymonta 22, należącym do Wisły Kraków.

Mimo trudnej sytuacji w kraju zespół z Doniecka nie przestaje rywalizować na krajowym podwórku. Rozgrywki piłkarskie toczą się normalnie według harmonogramu. Ostatnio pokonał we Lwowie drużynę LNZ Czerkasy (4:1), a kilka dni później bezbramkowo zremisował na wyjeździe z Polissią Żytomierz.

W tabeli ukraińskiej Premier Ligi ekipa prowadzona przez słynnego Arde Turana (były piłkarz Barcelony obecnie jest trenerem ukraińskiego klubu) zajmuje drugie miejsce, tracąc za ledwie punkt do liderującego Krywbasa Krzywy Róg. Z kolei Dynamo Kijów znajduje się tuż za plecami Szachtara, mając o jedno oczko mniej.



Jagiellonia Białystok spisuje się fenomenalnie w ostatnich tygodniach. Drużyna nie przegrała od 17 spotkań, w PKO Ekstraklasie jest liderem tabeli

Transmisję z meczu Szachtar Donieck - Legia Warszawa w czwartek od godz. 18.45 będzie można obejrzeć wyłącznie na płatnych kanałach Polsat Sport 1 oraz Polsat Sport Premium 1. Studio Ligi Konferencji rozpocznie się już o godz. 17.00 na kanale Polsat Sport Premium 1. Prosto z trybun stadionu Wisły Kraków skomentują zmagania Sebastian Chabiniak, Marek Wasiluk.

Rywal Jagiellonii zremisował z PSG
Jagiellonia Białystok spisuje się fenomenalnie w ostatnich ty-

godniach. Drużyna prowadzona przez Adriana Siemienia nie przegrała od 17 spotkań, w PKO Ekstraklasie jest liderem tabeli, a i w Lidze Konferencji rozpoczęła fazę ligową od zwycięstwa. Jednak w czwartkowy wieczór o podtrzymanie tej passy może być bardzo ciężko. Duma Podlasia zagra na terenie czołowego obecnie francuskiego klubu.

RC Strasbourg jest rewelacją początku sezonu Ligue 1. Po 8 rozegranych spotkaniach plasuje się na 3. pozycji w lidze, a w ubiegły piątek zremisował na wyjeździe z PSG, czyli zwy-

cięczą poprzedniej edycji Ligi Mistrzów. Francuzi mają bardzo młody zespół, który jest głodny sukcesów. To właśnie do tego klubu latem przeszedł Maxi Oyedele, ale z powodu kontuzji jego wprowadzanie do zespołu zostało mocno spowolnione. Były pomocnik Legii Warszawa przeciwko białostoczanom prawdopodobnie nie zagra.

Transmisję z meczu RC Strasbourg - Jagiellonia Białystok (równolegle rozgrywanym ze spotkaniem Szachtara z Legią) od godz. 18.45 będzie można obejrzeć wyłącznie na płatnych kanałach Polsat Sport 2 oraz Pol-

sat Sport Premium 2. Studio Ligi Konferencji rozpocznie się już o godz. 17.00 na kanale Polsat Sport Premium 1.

Przeciwnicy Lecha Poznań i Rakowa

Najdalszy wyjazd w tej fazie europejskich rozgrywek czeka mistrzów Polski - Lecha Poznań. W 2. kolejce Ligi Konferencji piłkarze Kolejorza udadzą się w daleką podróż do Gibraltaru, gdzie zmierzą się z tamtejszym Lincoln Red Imps F.C. To aż 3188,2 kilometrów do pokonania - właśnie tyle dzieli Poznań od najmniejszego terytorium w stawce.

Faworyt tego starcia jest jednak oczywisty. Trudno wyobrazić sobie scenariusz, w którym najlepsza polska drużyna straciłaby punkty przeciwko zespołowi z Gibraltaru. Tym bardziej że w poprzedniej kolejce Lech zachwyił, pewnie pokonując Rapid Wiedeń.

Raków Częstochowa po ograniu rumuńskiego klubu Universitatea Craiova czeka zdecydowanie najbliższy wyjazd ze wszystkich polskich drużyn, bo tuż za naszą południową granicą zagra z czeską Sigmą Olomunieć.

Początek meczów Lecha i Rakowa od godz. 21.00. Transmisja na kanałach Polsat Sport 1, Polsat Sport Premium 1 (Lech Poznań) oraz Polsat Sport 2, Polsat Sport Premium 2 (Raków Częstochowa).

Fręch i Linette zakończyły sezon, który był daleki od oczekiwań

Łukasz Konstanty
lukasz.konstanty@polskapress.pl

TENIS Piękny sen Magdaleny Fręch dobiegł końca. Polska tenisistka 2025 rok zakończy w okolicach 60. lokaty w światowym rankingu.

Jeszcze kilka dni temu wydawało się, że łódziankę zobaczymy w odbywającym się w tym tygodniu turnieju rangi 250 w Kantonie.

W chińskiej imprezie nasza zawodniczka ostatecznie nie wystartowała, a w tym tygodniu ogłosiła, że zakończyła już występy w sezonie 2025. Tym samym zabraknie jej także w turnieju z udziałem reprezentacji (BJKC), który odbędzie się w listopadzie w Gorzowie Wielkopolskim.

Poprzedni rok był dla Fręch najlepszym w karierze. Zaczęła od czwartej rundy wielkoszlegowego Australian



Notowane wyniki sprawiły, że Fręch w światowym rankingu znalazła się w pobliżu czołowej dwudziestki

Open i trzeciej w Dubaju. Potem nastąpiły słabsze tygodnie i seria porażek, druga część sezonu była już jednak znakomita - ćwierćfinał w Nottingham, finał w Pradze, ćwierćfinał w Monterrey, tytuł w Guadalajarze, czwarta

runda w tysięczniku w Pekinie i ćwierćfinał w turnieju tej samej rangi w Wuhan.

Notowane wyniki sprawiły, że Magda w światowym rankingu znalazła się w pobliżu czołowej dwudziestki i utrzymywała się na wyso-

kich lokatach przez wiele miesięcy.

Niestety, dobrej dyspozycji Polka nie była w stanie potwierdzić w kolejnym sezonie. Za ledwie 15 zwycięstw i aż 25 porażek to bilans tegorocznych występów naszej tenisistki. Łódzianka tylko dwukrotnie zagrała w ćwierćfinale: w Waszyngtonie (ranga 500) i Guadalajarze (500). W Wuhan zdołała dotrzeć do 1/8 finału. Do tego dochodzą jeszcze trzecie rundy Australian Open i US Open. To zdecydowanie za mało, jeśli realnie myśli się o miejscu w trzydziestce.

W minionych miesiącach martwił nie tylko fakt, iż Magda notowała słabsze rezultaty niż rok wcześniej, ale także to, że zdecydowanie za często przegrywała z tenisistkami znacznie niżej notowanymi. Ella Seidel (95. miejsce w rankingu w dniu meczu)

w Pekinie, doświadczona Sorana Cirstea (138.) w Cincinnati, Julia Starodubceva (73.) w Montrealu, Victoria Mboko (97.) w Wimbledonie, Elena Gabriela Ruse (102.) w Miami, Suzan Lamens (87.) w Brisbane, a przede wszystkim Nikola Bartunkova (228.) w Guadalajarze - między innymi te zawodniczki wyrzucały Fręch za burtę w minionych miesiącach.

Także Magda Linette (obecnie 56. w rankingu) nie ma wielkich powodów do radości. Polka wzięła udział w 25. turniejach, ale w aż 14. odpadała już po pierwszym pojedynku. Sezon zakończyła serią sześciu porażek z rzędu, a łączny bilans w 2025 roku to 21 wygranych i 25 przegranych.

Poznanianka miewała lepsze momenty (półfinał w Nottingham, ćwierćfinał w Abu Zabi, Miami i Strasburgu), za-

notowała kilka spektakularnych zwycięstw (ograła m.in. Coco Gauff i Jessicę Pegulę), ale, tak jak Fręch, przytrafiła jej się również spektakularne wpadki - przykładami choćby porażki z Mayą Joint (118., Hobart), Elsą Jacquemot (113., Wimbledon) czy Antonią Rużić (78., Wuhan).

Powrót do czołówek w 2026 roku nie będzie łatwy. W ostatnim czasie Polki miały miejsca bezpośrednio w turniejach głównych wszystkich ważnych turniejów. Teraz, by zagrać w większości imprez rangi 500, a nawet niektórych (z mniejszą liczbą uczestniczek) tysięcznikach, będą musiały przebić się przez kwalifikacje. W dodatku w największych imprezach nie będą rozstawione, a więc na takie rywalki, jak Aryna Sabalenka czy Gauff, będą mogły trafić już w pierwszych rundach.

Nasi weterani wrócili z Madery z czterema medalami

LEKKOATLETYKA. Na portugalskiej wyspie Madery zakończyły się mistrzostwa Europy w kategorii masters. Cztery razy na podium stawiali weterani z naszego regionu.

Lekkoatletyczne mistrzostwa kontynentu mastersów zgromadziły na starcie około 4 tysiące zawodników i zawodniczek. Liczną, 186-osobową reprezentację wystawiła Polska. Wśród uczestników była m.in. szóstka olimpijczyków. Biało-czerwoni zdobyli 118 medali - 37 złotych, 39 srebrnych i 42 brązowe.

Wicemistrzem Europy w rzucie dyskiem, w kategorii M60, został Mieczysław Szpak z Kołobrzegu. Wielokrotny medalista mistrzostw Polski w barwach Sztormu w tej konkurencji oraz w pchnięciu kulą, uzyskał w najlepszej próbie odległość 49,90 m.

Poza konkurencją był Niemiec Norbert Demmel - 53,48 m. Warto dodać, że w rzucie oszczepem miał wystąpić syn M. Szpaka, Robert. Niestety, były mistrz świata juniorów nie wystartował z powodu urazu.

Dwa medale ME zdobył Arkadiusz Kozak z TKKF Koszalin. W biegu crossowym na 8 km (M50) sięgnął po brąz drużynowo, podobnie w biegu ulicznym na 10 km (M45). Brązowy medal w rywalizacji na 300 m przez płotki w kategorii M70, zdobył również Leszek Jaworski (KL Bałtyk Koszalin), z wynikiem 54,88 s. Był również czwarty w biegu sztafetowym 4x400 m w kategorii M65 i na 80 m ppłw M70. Czwartą lokatę zajęł również Jerzy Krauze z TKKF Koszalin w rzucie oszczepem (M60), a piąty w 10-boju M70 był Jan Suski (Bałtyk). **(jak)**

KRÓTKO

BIEGI PRZEŁAJOWE Rekordy nad jeziorem

Szymon Simlat i Weronika Tudrujek z UKL Feniks Świdwin wygrali jubileuszowy, 10. Bieg Przełajowy Wokół Jeziora Bukowiec. Dystans 6,4 km S. Simlat pokonał w czasie 21 minut i 37 sekund, ustanawiając nowy rekord zawodów. Drugi był młodszy brat zwycięzcy, Krzysztof, z czasem 23.25 min, a trzeci Marek Makowski z Lisowa (24.23). W czołówce klasyfikacji byli również: 4. Adam Borek (MKS Junior Złocieniec) 24.36, 5. Paweł Gomułski (Łobez) 25.19, 6. Tomasz Katulski (Biegnięci Team Koszalin) 25.27. Nowy rekord imprezy - 25.51 - ustanowiła także W. Tudrujek. Druga w klasyfikacji kobiet była Alicja Borek (Junior Złocieniec) z czasem 26.18, a trzecia Katarzyna Maciejewska z Drawska Pomorskiego (28.36). Rywalizację ukończyło 108 osób.

PIŁKA RĘCZNA

Z MKS przed kamerami

Mecz 9. kolejki Orlen Superligi Kobiet, Piłka Ręczna Koszalin - Enea MKS Gniezno, znalazł się w programie transmisji telewizyjnych w listopadzie. Spotkanie zostanie rozegrane 5 listopada (środa) o godz. 20.30. Z 10. kolejki wybrano

z kolei spotkanie Energa Start Elbląg - KPR Gminy Kobierzycy (12.11, godz. 20.30). Mecze transmitować będą stacje Polsatu.

SIATKÓWKA

Trójki i czwórki w Połczynie

Po raz 17. w Połczynie-Zdroju odbył się Ogólnopolski Turniej Mini Piłce Siatkowej Dziewcząt o Puchar Burmistrza. Rozgrywki prowadzone były w dwóch kategoriach. Zmagania trójek wygrał Volley Poznań (I zespół) przed GA UKS Wilki Chwaszczyno I i SP 9/Pałac Bydgoszcz. Na szóstym miejscu uplasowały się siatkarki AS 18 Koszalin. W rozgrywkach czwórek najlepszy był SPS Zbąszynek przed GA UKS Wilki Chwaszczyno I i SP 18 Koszalin.

TENIS STOŁOWY

Wystartowała II liga kobiet

Pierwsze mecze nowego sezonu rozegrała II liga kobiet. Wyniki meczów: Griffin's-Spin Szczecin - KS ATS Stargard 7:3, Gryf Szczecinek - Chrobry Międzyzdroje 4:6, Perła Połczyn-Zdrój - Zalew Stepnica 3:7, Perła - Chrobry 5:5. Pierwszym liderem został Chrobry. Następna kolejka zostanie rozegrana już w najbliższą sobotę o godz. 10.00. Zmierzą się m.in. Perła z Gryfem. **(jak)**

KOLARSTWO TOROWE

Na podium MP Aleksandra Stawiraj z Klubu Kolarskiego Ziemia Darłowska została brązową medalistką mistrzostw Polski elity w wyścigu na 1 km podczas zawodów w Pruszkowie. W rywalizacji juniorów Oliwier Serafin był czwarty w wyścigu eliminacyjnym, piąty na 3 km oraz dziewiąty w konkurencji scratch. Junior Krzysztof Paziewski zajął 8. miejsce na 1 km. Tę samą lokatę wywalczyła Zofia Lamik w wyścigu punktowym. **JAK**

Głos Dziennik Pomorza
Czwartek, 23.10.2025

PIŁKA RĘCZNA

Liderka powołana do kadry Lena Gutowska z UKS Lider Sławno otrzymała powołanie do reprezentacji Polski juniorek młodszych (rocznik 2010 i młodsze) na mecze międzypaństwowe z Austrią, które odbędą się w dn. 31.10-1.11 w Wiedniu. Poprzedzi je konsultacja szkoleniowa w Zakopanem (26-30.10). W rezerwie kadry na mecze z Austrią znalazła się Zuzanna Guse z UKS Morski Sianów. **JAK**

Faworyt górą, ale była walka

Jacek Wójcik
sport@gk24.pl

PIŁKA RĘCZNA. We wtorkowy wieczór w koszalińskiej hali widowiskowo-sportowej były emocje i walka. W meczu 2. rundy Pucharu Polski, PGE Wybrzeże Gdańsk pokonało Gwardię Koszalin 37:30.

GWARDIA KOSZALIN - PGE WYBRZEŻE GDAŃSK 30:37 (14:19)

Gwardia: Zwierz, Matusiak - Laskowski 2, Fabianowicz 4, Szcześniak 4, Korczak 1, Biskup 5, Koc 5, Kowalkowski 1, Maliarewicz, Korus 2, Bartos 1, Didyk 1, Woźniak 4.

Wybrzeże: Zembrzycki, Poźniak - Peret 1, Siekierka 2, Czerłowicz 4, Protasiuk 4, Stanescu 2, Tomczak 4, Rodak 4, Zmavc, Peplirski 4, Czaplirski 4, Domagała 1, Papina, Michałowicz 7.

Goście z Gdańska - wicelider Orlen Superligi - byli zdecydowanym faworytem do awansu do kolejnej rundy i podopieczni Patryka Rombla, byłego selektonera reprezentacji Polski, wywiązali się z tej roli. Gwardia, której nie wiedzie się na początku sezonu w Lidze Centralnej, starała się łatwo nie sprzedać skóry i fragmentami dotrzymywała kroku faworytom.

Pierwsze minuty były dość nerwowe w wykonaniu koszalińskiego zespołu. Rywale rozpo-



FOT. JACEK WÓJCIK

Gwardziści podjęli walkę z faworyzowanym Wybrzeżem

częli od dwóch trafień, a w 5. minucie podwyższyli na 4:1. Z czasem trema zaczęła opadać z gospodarzy i zaprezentowali kibicom kilka akcji na naprawdę wysokim poziomie. Już w 7. minucie tracili do przyjezdnych tylko jedną bramkę (3:4). W kolejnych Wybrzeże odskakiwało na dwa trafienia, ale gwardziści skutecznie odpowiadali, nie pozwalając gdańszczanom na zbudowanie przewagi. W 12. minucie doprowadzili do wyrównania (8:8).

Wynik remisowy pojawił się jeszcze dwa razy (10:10, 11:11), ale po nieudanej próbie rzutu przez całe boisko na pustą bramkę, koszaliński zespół zaciął się

w ataku. Pięciominutowy przestój w zdobywaniu bramek wystarczył, by Wybrzeże odskoczyło na 15:11 (23.). Goście w tym fragmencie nie wykorzystali jeszcze rzutu karnego. W końcówce pierwszej połowy koszalinianie zaczęli trafiać, ale na przerwę zeszli z 5-bramkowym deficytem.

Obiecujący był początek drugiej połowy. Dwie akcje skończył Damian Woźniak i wydawało się, że Gwardia pomału łapie kontakt. Niestety, za chwilę nasz zespół zaliczył drugi przestój w ataku. Dwie kolejne niewykorzystane sytuacje sam na sam z bramkarzem gości i strata,

Emche i Krauze blisko lidera

PIŁKA NOŻNA. Do jednego gola stopniała przewaga lidera klasyfikacji strzelców IV ligi nad goniącym go duetem.

W 11. kolejce spotkań czwartoligowcy podtrzymali dobrą skuteczność z poprzednich dwóch serii. Na ośmiu boiskach strzelono 36 goli, co jest drugim wynikiem w sezonie (najwięcej padło w 3. kolejce - 38). Najwyższe zwycięstwa odniosły Bałtyk Koszalin (7:1 z Iną Insko) i Mirand Szczecin (6:1 z Gavią Choszczyno). Sześć goli obejrzeli kibice w Wałczu, gdzie Orzeł uległ 2:4 Dębowi Dębno.

Dąb, Mirand i Błękitni II Stargard przekroczyły w 11. kolejce barierę 20 zdobytych goli. Dziesiąte trafienie zaliczyła Gavia. Poniżej 10 bramek mają już tylko Ina Goleniów i Orzeł.

Najlepszymi strzelcami kolejki byli zdobywcy 3 goli - Szymon Emche z Mirandu i Alan Krauze z Bałtyku. Dla Emche to już drugi mecz w sezonie z hat-

trickiem. Po 2 trafienia zanotowali najskuteczniejszy w ostatnich tygodniach w lidze Patryk Kozioł (Mechanik Bobolice), a także Bartosz Krzysztofek (Mirand), Michał Samborski (Dąb) i Miłosz Stępnik (Bałtyk). Po trzech kolejkach bez gola, przewaga lidera klasyfikacji strzelców, Maksyma Krutina (Biali Sądów) spadła z 5 do 1 gola. Czołówka: 11 - Maksym Krutina (Biali) 10 - Szymon Emche (Mirand), Patryk Kozioł (Mechanik) 8 - Michał Samborski (Dąb) 7 - Gabriel Flejter, Błażej Starzycki (Chemik), Kacper Sykut (Biali) 6 - Krzysztof Filipowicz (Świt II), Wiktor Kolesnyk (Biali), Robert Smutek (Gwardia), Damian Żaba (Ina I.) 5 - Alan Krauze, Miłosz Stępnik (Bałtyk), Grzegorz Magnuski, Illia Sobol, Jewhenij Zaderiiko (Biali) 4 - Paweł Aniolkowski, Aleksander Michaleczko (Świt II), Michał Barański (Mechanik), Kostiantyn Karaman (Gryf), Gracjan Kuśmerek, Kamil Wiśniewski (Sparta), Michał Wiewióra (Bałtyk), Łukasz Włodarczyk (Astra), Karol Zarembski (Chemik). **(jak)**

Decydował bezpośredni mecz

PIŁKA RĘCZNA. UKS Lider Sławno zwyciężył w szóstej edycji turnieju Lider Cup młodzieżek. O pierwszym miejscu decydował wynik bezpośredniego meczu.

Tegoroczny Lider Cup po raz pierwszy był rozgrywany w systemie ligowym - każdy z każdym. Prowadzone przez trenera Szymona Biegajskiego, szczytniornistki UKS Lider odniosły sześć zwycięstw. Uległy tylko - jedną bramką - Enerdze Truso Elbląga. Liderki zakończyły turniej z dorobkiem 18 punktów, takim samym jak UKS Jaćwinkowie Gołdap. O kolejności na dwóch czołowych miejscach decydował wynik bezpośredniego meczu pomiędzy tymi zespołami, który szczytniornistki ze Sławno wygrały 25:22. Warto dodać, że to trzecia wygrana gospodarzy w historii turniejów Lider Cup i druga z rzędu.

Trzecie miejsce w turnieju zajął zespół z Elbląga (14 pkt).

po której Wybrzeże zdobyło łatwą bramkę z kontry, sprawiły że w 39. minucie rywale uciekli na 8 bramek (16:24). Gwardia poderała się jeszcze między 40. i 43. minutą, notując serię 4:0. Tak doświadczony zespół, jak Wybrzeże, szybko jednak opanował sytuację. Goście wykorzystywali każdy błąd Gwardii, powiększyli przewagę do 6 bramek (26:20) i do końca kontrolowali wynik.

Obie drużyny zagrały bardzo ofensywnie, co mogło podobać się kibicom. Akcja przenosiła się w błyskawicznym tempie spod jednej bramki pod drugą. Licznik Gwardii zatrzymał się na 30 trafieniach, co musi cieszyć szczególnie w kontekście ostatniego ligowego meczu we Wrocławiu, w którym zdobyła tylko 14 bramek.

Skuteczność była o wiele wyższa niż w ostatnim meczu ze Śląskiem. Nad tym głównie pracowaliśmy przez ostatnie dni. W obronie zagrałoby podobny mecz jak we Wrocławiu. Jesteśmy zadowoleni z tego, że idziemy w dobrym kierunku. Jeszcze brakuje trochę „tlenu”, stąd częste zmiany, ale myślę, że jeszcze kilka tygodni i wszystko wróci do normy z poprzedniego sezonu - powiedział trener Gwardii, Waldemar Szymański.

Dalsza kolejność: 4. Bukowsko-Dopiewski KPR - 12 pkt, 5. Kusy Szczecin - 10 pkt, 6. UKS Banino - 6 pkt, 7. Lubtech Energo Lublin - 6 pkt, 8. UKS Fenix 59 Szczecin - 0 pkt.

Najwszechstronniejszą zawodniczką turnieju została Julia Pałucka z Lidera. Jej koleżankę z zespołu, Kamilę Ciszowską, wybrano najlepszą bramkarką. Najlepszą strzelczynią została zdobywczyni 39 goli, Nadia Żydanowicz z Energi Truso, a wyróżnienie dla najlepszej obrończyni otrzymała Lena Jankowska (Jaćwinkowie).

Obok wyróżnionych zawodniczek w zwycięskim zespole Lidera grały również: Hanna Choma, Julia Gorczyca, Lena Gutowska, Wiktoria Jakubek, Iga Kosieradzka, Julia Kostrubiec, Gabriela Kraska, Alicja Ludwikowska, Lena Ludwikowska, Julia Markiewicz, Zuzanna Nałęczę, Maja Poborska, Liliana Stępień, Majka Stojewska, Nina Woropaj. **(jak)**